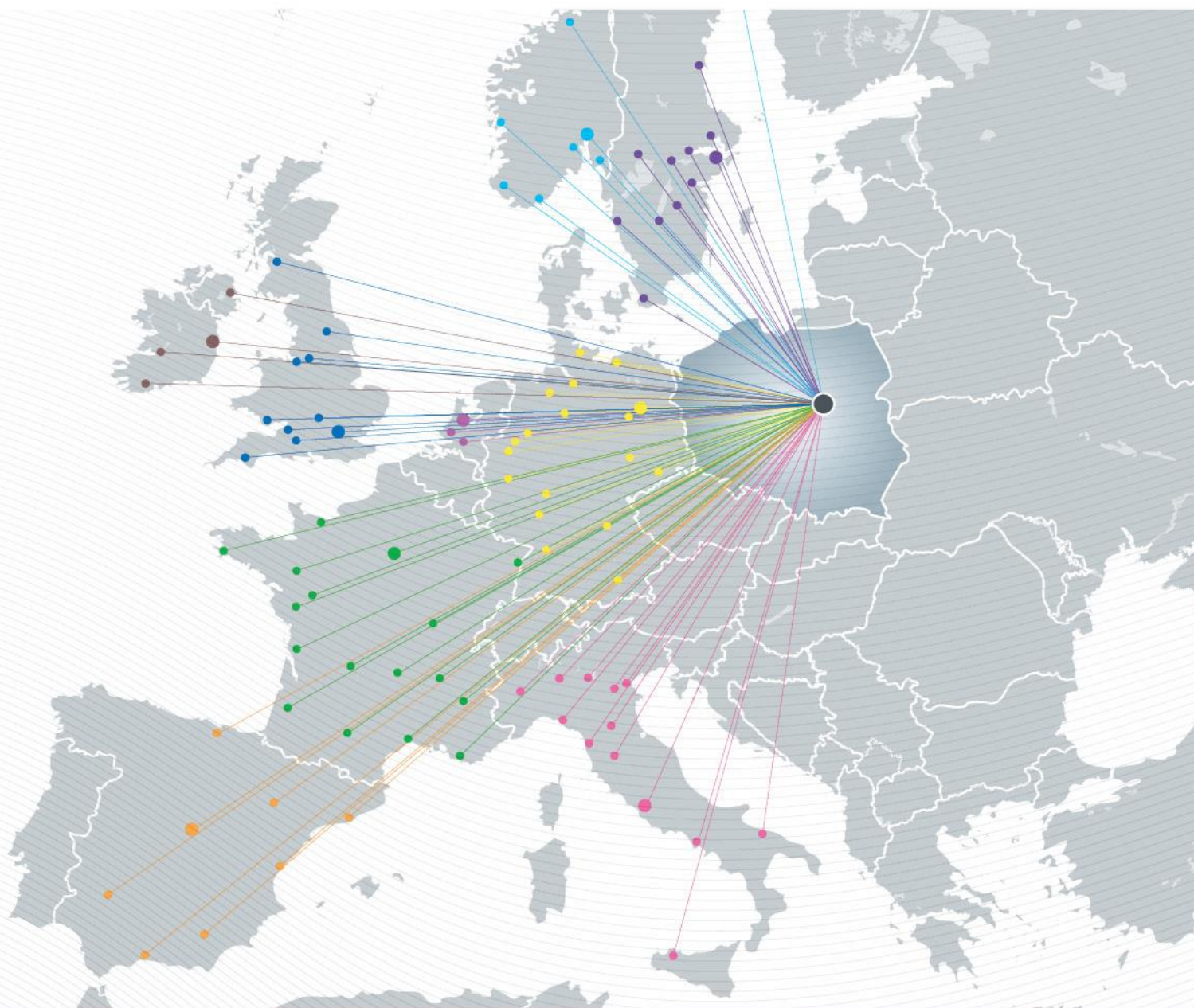




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Francji** – raport z badania ekspertów



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Francji** – raport z badania ekspertów

Jacek Kubera



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Jacek Kubera
Email: kubera@iz.poznan.pl

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-35-6



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Przebieg realizacji badań empirycznych	7
II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Francji	7
II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów	9
II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów	16
II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów.....	20
III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Francji	24
III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami wśród ekspertów	24
III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Francji wśród ekspertów	27
IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Francji a państwem polskim	28
V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji	31
VI. Podsumowanie	36
VII. Literatura	38

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.



I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Niniejszy raport przedstawia wyniki wywiadów pogłębionych z ekspertami ds. polonijnych we Francji przeprowadzonych w październiku i listopadzie 2016 r. i uzupełnionych o analizę danych zastanych. Respondenci w wywiadach pogłębionych dobrani zostali według kryterium różnicowania ról pełnionych dla Polonii francuskiej oraz znajomości specyfiki stowarzyszeń pochodzących z różnych fal migracyjnych i zlokalizowanych w różnych regionach Francji.

Tabela 1. Struktura próby badawczej ze względu na typ respondenta i lokalizację

Lp.	Stosowany kod	Charakterystyka respondenta/ki
1.	1_IDI_E_POIE_Francja	Dziennikarz/dziennikarka polonijna
2.	2_IDI_E_POIE_Francja	Ekspert/ka w zakresie historii Polonii francuskiej
3.	3_IDI_E_POIE_Francja	Ekspert/ka w zakresie działalności jednej z organizacji zrzeszających stowarzyszenia polonijne
4.	4_IDI_E_POIE_Francja	Działacz/ka związany/a z wybranymi stowarzyszeniami istniejącymi od XIX w.
5.	13_IDI_E_POIE_Francja	Działacz/ka związana z wybranymi stowarzyszeniami zakładanymi po 2004 r.
6.	22_IDI_POIE_Francja	Eksperti/ekspertki w zakresie działalności jednej z organizacji zrzeszających stowarzyszenia polonijne (wywiadu udzielały dwie osoby)
7.	23_IDI_POIE_Francja	Przedstawiciel/ka polskiej placówki dyplomatycznej

Używane skróty:

FPF – Federacja Polonii Francuskiej

KPF – Kongres Polonii Francuskiej

MdP – *Maison de la Polonia*

MEN – Ministerstwo Edukacji Narodowej

MKiDN – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

PMK – Polska Misja Katolicka

PCCP – Polish City Club Paris

PZK – Polskie Zjednoczenie Katolickie

SPK – Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (i ich Rodzin)

THLP – Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu

II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Francji

Najkrócej współczesne polskie i polonijne organizacje imigranckie we Francji można scharakteryzować jako bardzo liczne (około 200 stowarzyszeń), typologicznie zróżnicowane oraz funkcjonujące głównie samodzielnie, nie zaś w ramach większych struktur. Utrudnia to znacznie stworzenie opisu, który odnosiłby się do działalności



wszystkich polskich organizacji we Francji. Poszczególne stowarzyszenia reprezentują odmienne tradycje związane z kolejnymi falami migracyjnymi oraz własne sposoby działania w społeczności polskiej i wobec instytucji francuskich. Podobnie typologicznie zróżnicowani byli eksperci, którzy udzielili wywiadów. Co prawda, potrafili spojrzeć na organizacje „z lotu ptaka”, ale bliższe im były np. te związane z danym regionem czy z danym okresem imigracji. Stąd też zbiorczy opis polskich organizacji imigranckich we Francji przybiera często formę wielogłosu. Zróżnicowanie stowarzyszeń polonijnych nad Sekwaną oddaje m.in. następująca wypowiedź:

I trudno mówić o jakiejś jednolitej formie, kondycji polskich stowarzyszeń. Są stowarzyszenia, które wytrzymują siłę czasu i trwają od prawie 180 lat, są stowarzyszenia które zaniechały już działalności ze względu na po prostu odchodzenie, przez starość. I były stowarzyszenia, które się rozwinęły po wojnie, podczas II połowy XX wieku czy w okresie „Solidarności”. Obecnie się rozwijają młode. Te stowarzyszenia oczywiście trudno podciągnąć pod jeden mianownik. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Charakteryzując poszczególne stowarzyszenia, można odwołać się do pewnych ich typów wyróżnionych na podstawie kryteriów, takich jak:

- **czas założenia organizacji.** Wyodrębnić można podział na stowarzyszenia związane z kolejnymi falami migracyjnymi od lat 30. XIX wieku oraz ogólny podział na stowarzyszenia założone przed i po 2004 r.
- **miejsce założenia organizacji.** Eksperci mówili o pewnych wspólnych cechach stowarzyszeń **w Paryżu** (najsilniej przyciągający współczesną polską imigrację miejski ośrodek Francji), **na „Południu”** (rozumiane jako regiony nad Morzem Śródziemnym lub graniczące z Hiszpanią oraz szerzej, jako znajdujące się w południowym okręgu konsularnym, który obejmuje takie miasta jak: Bordeaux, Lyon, Nicea, Marsylia, Tuluza, Tulon; jest to region dynamicznego rozwoju stowarzyszeń imigrantów poakcesyjnych) czy **na „Północy”** (rozumiane przede wszystkim jako dawny region Nord-Pas-de-Calais, gdzie występuje największe skupisko osób pochodzenia polskiego oraz szerzej, jako także inne północno-wschodnie regiony Francji, jak Alzacja, Burgundia czy Szampania, z którymi związana jest masowa emigracja z początku lat 20. XX wieku);
- **cechy społeczno-demograficzne członków.** Po pierwsze, brany jest pod uwagę wiek aktywnych członków (stowarzyszenia „młode”, „starsze” i takie, w których reprezentowane są różne pokolenia). Po drugie, rozróżnia się stowarzyszenia imigrantów polskich (o polskim lub francuskim obywatelstwie) od stowarzyszeń osób pochodzenia polskiego, często założonych przez dawnych imigrantów. Ponadto, im starsza organizacja, tym bardziej prawdopodobne, że będą w niej działali Francuzi, którzy nie mają polskich korzeni, a interesują się Polską, jej kulturą, folklorem itd. (choć jest to także cechą współczesnych stowarzyszeń). Dodatkowo, można mówić o stowarzyszeniach francuskich, np. zawodowych, sportowych, kulturalnych i in., do których należą Polacy, oraz stowarzyszeniach francuskich lub polsko-francuskich zakładanych przez „przyjaciół Polski” (np. inicjatywa Parrainage Pologne, założony w 1974 r. Komitet Pomocy Misjonarzom Polskim Ewangelizującym Kongo – CAMPEC czy stowarzyszenia pomocy humanitarnej powstałe w okresie stanu wojennego w Polsce);



- **profil działalności.** Biorąc pod uwagę to kryterium, wyróżnić można organizacje o profilu kulturalnym (większość, realizujących też inne zadania), integracyjnym, edukacyjnym, religijnym, socjalnym. Specjalne miejsce zajmują stowarzyszenia o profilu zawodowym, np. Stowarzyszenie Lekarzy Polskiego Pochodzenia we Francji, Stowarzyszenie Architektów Polskich we Francji, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji, Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Polish City Club Paris (PCCP), Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Polskich we Francji;
- prezentowanie **poglądów religijnych.** Podstawą samookreślenia większości polskich organizacji we Francji są powyżej wskazane kryteria. Dodatkowo, część stowarzyszeń podkreśla swój katolicki charakter (np. na Północy, ale także w innych regionach, często należące do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego – PZK). Wiele z nich przykłada dużą wagę do współpracy z Polską Misją Katolicką (PMK, w 2016 r. w duszpasterstwie polonijnym we Francji pracowało 115 księży, z czego 87 równocześnie dla Francuzów i Polaków, kolejnych 240 – wyłącznie dla parafii francuskich). Stowarzyszenia, które nie określają się jako katolickie lub które zaznaczają swą neutralność religijną (choć wielokrotnie współpracujące z PMK lub z księżmi polskimi), określane są przez ekspertów jako świeckie lub laickie;
- prezentowanie **poglądów politycznych.** Pewne stowarzyszenia lub ich czołowi działacze popierają określone partie polityczne istniejące w Polsce, dla innych z kolei ważne jest podkreślanie ich antykomunistycznego rodowodu. Większość stowarzyszeń stara się jednak zachować neutralność polityczną;
- otwartość na **współpracę z instytucjami francuskimi.** Zarówno współczesne, jak i starsze aktywne stowarzyszenia mogą w różnym stopniu współpracować z francuskimi władzami i organizacjami pozarządowymi. W opinii 1_IDI_E_POIE_Francja jedne są przede wszystkim widoczne dla Polaków (1_IDI_E_POIE_Francja nazywa je „enklawami polskości”), inne zarówno dla Polaków, jak i dla Francuzów (językiem organizowanych przez nie wydarzeń jest wówczas francuski);
- **wielkość stowarzyszeń.** Modelowo wyróżnić można z jednej strony organizacje małe (do założenia stowarzyszenia wystarczą trzy osoby), realizujące cele swych członków lub nie podejmujące widocznej aktywności, z drugiej – większe, liczące od kilkunastu, kilkudziesięciu członków, bardziej widoczne dla lokalnych władz i społeczności polskiej w danym miejscu.

II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów

Można przyjąć, że spośród wszystkich zarejestrowanych w prefekturach stowarzyszeń odwołujących się do Polski, Polaków, polskiej kultury itd., co trzecie prowadzi aktywną działalność (np. w ocenie 7_IDI_E_POIE_Francja na 160 stowarzyszeń w północnym okręgu konsularnym, ok. 50-60 jest aktywnych). Silną stroną ogółu tych organizacji jest ich różnorodna działalność, często bogate tradycje stowarzyszeniowe i łączenie tradycyjnych elementów z nowoczesnymi. Silną stroną jest także sama Polonia francuska – jej wielkość i zakotwiczenie w społeczeństwie Francji (zdaniem 4_IDI_E_POIE_Francja to ok. 1 150 tys. osób, m.in. Francuzi polskiego pochodzenia, osoby z dwoma paszportami, nowi emigranci, emigranci sezonowi, studenci). Wśród

słabych stron polskich organizacji imigranckich wymienia się: brak mocnej, jednolitej organizacji parasolowej; rozproszenie („każda sobie”); małą profesjonalizację działań (przez 5_IDI_E_POIE_Francja rozumiane jako brak osób odpowiedzialnych za promocję i komunikację, a także skupienie działalności na organizacji wydarzeń wynikających z kalendarza świąt i imprez); małą widoczność; niewykorzystywanie możliwości pomocowych oferowanych przez Francję; skupienie władzy w rękach liderów; zbyt nieakcentowanie przez niektóre stowarzyszenia różnic politycznych; teoretycznie duża liczba stowarzyszeń, z których wiele właściwie nie funkcjonuje; niewystarczającą liczbę zaangażowanych osób.

Większość stowarzyszeń nie jest widoczna we francuskiej sferze publicznej. O największej widoczności możemy mówić w przypadku poziomu lokalnego, szczególnie jeśli chodzi o najstarsze aktywne organizacje. Aby wydarzenie było widoczne i mogło uzyskać dofinansowanie, trzeba podjąć współpracę z lokalnymi instytucjami. Z tej sposobności korzysta jednak niewiele polskich organizacji:

(...) bardzo mała grupa wchodzi w relacje z miastem, urzędem miasta, regionem, w którym funkcjonuje, w takiej sferze partnerstwa. Więc nie zachodzą relacje na tym poziomie publicznym, w administracji publicznej w danym kraju, więc te stowarzyszenia są bardzo takie mało widoczne. Nie mają dużego pola do popisu. Ale w miastach funkcjonują sytuacje, które pozwalają rzeczywiście się pokazać w różnych kontekstach, tylko nie są przez te stowarzyszenia wykorzystywane. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Brak widoczności na poziomie centralnym wynika z faktu, że nie istnieje naczelna organizacja, która rzeczywiście reprezentowałaby wszystkie stowarzyszenia. Z drugiej strony, Francja nie oczekuje od Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia, że będą oni w ten sposób reprezentowani. Część ekspertów uważa jednak, że zarówno centralne polonijne organizacje (Federacja Polonii Francuskiej – FPF, Kongres Polonii Francuskiej – KPF, PZK), jak i instytucje polskie działające na rzecz Polonii (np. PMK), są widoczne na poziomie centralnym w tych obszarach, w których współpracują z podobnymi sobie gremiami. Dowodem dostrzegania Polonii na szczeblu centralnym było założenie FPF m.in. w siedzibie parlamentu francuskiego (12-14.03.2004). Z kolei PMK ma ona opinię najmocniejszej misji obcojęzycznej przy episkopacie Francji.

Na poziomie regionalnym Polacy są najbardziej widoczni w byłym regionie Nord-Pas-de-Calais (obecnie po połączeniu z Pikardią region ten nazywa się Hauts-de-France). Władze tego regionu brały udział w stworzeniu instytucji o nazwie *Maison de la Polonia* (MdP) w 1995 r. (do 1.03.2005 r. – *Maison de la Polonité*) i wspierały ją finansowo. Dziesięć lat temu (27.12.2007 r.) MdP połączył się z KPF, organizacją założoną w 1949 r. i jednoczącą stowarzyszenia francusko-polskie głównie na północy Francji, ale także gdzie indziej (jej członkiem jest np. THLP). Pod koniec 2016 r. z powodu nowej polityki władz regionu, w którym dużą popularnością cieszy się Front Narodowy i politycy niechętni promowaniu odmienności kulturowej, MdP został zmuszony do zawieszenia swej działalności (natomiast KPF jako organizacja istnieje nadal). W pozostałych regionach kontakty między administracją francuską i polskimi stowarzyszeniami są nieregularne (np. stowarzyszenie z Tuluzy nawiązało kontakt z władzami regionu *Midi-Pyrénées*, obecnie Oksytania, wykorzystując fakt, że jest on regionem partnerskim województwa kujawsko-pomorskiego).



Zaangażowanie Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia w działalność stowarzyszeń oceniane jest jako niewielkie. Motywacją do działania jest często pasja, chęć zrobienia lub pokazania czegoś <1_IDI_E_POIE_Francja>, ale też korzyści osobiste (1_IDI_E_POIE_Francja: „ludzie, którzy myślą, że stowarzyszenia przyniosą i pieniądze i sławę”). Tym, co zniechęca, może być brak wystarczających środków finansowych na działalność stowarzyszeń, niechęć do pełnienia funkcji i związanej z tym odpowiedzialności (1_IDI_E_POIE_Francja), a także najczęściej niezarobkowy charakter wykonywanej pracy <6_IDI_E_POIE_Francja>. Mniej zaangażowane uczestnictwo w życiu organizacji polonijnych, wobec braku wolnego czasu i różnorodnej oferty stowarzyszeń, jest wybiórcze, zależne od indywidualnych preferencji. <5_IDI_E_POIE_Francja>

(...) Ludzie sobie wybierają miejsca spotkania, stowarzyszenia, z którymi chcą być związani i są im wierni. Solidaryzują się w jakiś sposób z tymi stowarzyszeniami. Coraz mniej ludzi jest zaangażowanych tak naprawdę w takim codziennym życiu, że mają czas i ochotę poświęcać swoją prywatność na cele społeczne. Ale Polacy są z natury takim narodem, który lubi się stowarzyszać, lubi się spotykać, lubi rozmawiać, więc gros Polaków spotyka się nadal wokół kościoła polskiego. <5_IDI_E_POIE_Francja>

[Zaangażowanie] Jest różne, głównie z powodów czysto ekonomicznych. Dzisiejszy wolontariat nie ma nic wspólnego z wolontariatem sprzed 50 lat. Kiedyś spotykaliśmy się w ramach stowarzyszenia, byliśmy ze sobą związani, robiliśmy coś wspólnie i nie potrzebowaliśmy wielkich sum pieniędzy. Dzisiaj wszystkie rodziny zmagają się z codziennymi problemami finansowymi, spowodowanymi bezrobociem, przez co moralne zaangażowanie jest niewystarczające, mimo że jest dużą wartością. (...) Lecz prawdą jest, że mobilizacja nie jest łatwa, wbrew temu, co można by sobie wyobrażać. Kwestie ekonomiczne nie są tego jedyną przyczyną, ludzie przecież robią też wiele innych rzeczy. <6_IDI_E_POIE_Francja>

[Oдноśnie do małych stowarzyszeń] (...) sami sobie rzepkę skrobiemy, nie mamy pieniędzy, ciągle narzekamy że nie mamy pieniędzy, są stowarzyszenia które nie chcą, boją się wyjść na zewnątrz, boją się jakiegokolwiek odpowiedzialności, finansowej, innej takiej. <1_IDI_E_POIE_Francja>

Na tym ogólnym tle warto wyróżnić pewne typy stowarzyszeń, o których kondycji mówili eksperci. Pierwszym z nich są **stowarzyszenia „historyczne”** (rozumiane jako mające bogatą historię). Ich mocne strony to bogata przeszłość stowarzyszeniowa i zachowanie – w wielu przypadkach – kontynuacji działań („sztafety pokoleń”, 4_IDI_E_POIE_Francja). Dzięki długoletniej działalności są one dobrze ukonstytuowane, mają swe kontakty i znają dobrze realia francuskie. Składają się w dużym stopniu z Francuzów (osób o polskim pochodzeniu lub „przyjaciół” Polski) i otwarte są na francuską publiczność zainteresowaną językiem polskim, polską kulturą, historią. Są też dobrze rozpoznawalne przez polskie instytucje, nawet jeśli współcześnie nie są już zawsze tak bardzo aktywne, jak dawniej:

Ciągle we wszystkich możliwych raportach i analizach wszystkich instytucji, ministerstw oraz wszystkich organizacji, które dotyczą emigrantów, ale fałszywie jest to analizowane, ponieważ to jest ciągle powtarzana ta sama historia, ten sam tekst, ta sama informacja

bez pogłębionej analizy, czy może to, o czym mówimy, już istnieje, czy może nie. (...) Czyli ich jakby głębokie zakorzenienie daje im jakby z urzędu immunitet, który im świeci (...) i to jest ich, że tak powiem, mocna strona – tworzyły to sobie przez całe lata. <5_IDI_E_POIE_Francja>

„Historyczne”, starsze stowarzyszenia mają też słabsze strony, związane przede wszystkim z wysoką średnią wieku aktywnych członków i brakiem następców, którzy mogliby kontynuować ich działalność lub rozwijać ją w nowych kierunkach, formułach.

Jeśli chodzi o kondycję polskich organizacji, mówię o terenie północnej Francji, to jest to kondycja bardzo słaba, to są wszystkie organizacje, które skłaniają się ku upadkowi. Tam niewiele... no jest działalność, są jeszcze osoby, które są zainteresowane itd., ale jeśli chodzi o te stowarzyszenia, które były zakładane w okresie międzywojennym, no to są już starsze osoby w tym. A nowe organizacje pod koniec (...), w latach 70., 80., no trwają do dnia dzisiejszego, ale po prostu nie ma rozruchu (...) w nich, aktywnej działalności, która by się wyróżniała. <2_IDI_E_POIE_Francja>

Niektóre stowarzyszenia umarły śmiercią naturalną – ich członkowie się starzeją i nie ma nikogo, kto mógłby zająć ich miejsce lub przykładowo prezes nie ma tyle czasu z powodów osobistych i nie ma go kto zastąpić, jak to miało miejsce w jednym z okolicznych stowarzyszeń, zajmującym się głównie folklorem. Takim przykładem są też stowarzyszenia katolickie, których członkowie mają już po 90 lat, zaś młodzi ludzie w dzisiejszych czasach nie są zainteresowani taką działalnością, w przeciwieństwie do tego, co obserwowaliśmy jeszcze 50 lat temu. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Spośród najstarszych organizacji aktywnych pozostaje duża liczba stowarzyszeń na Północy, SPK oraz stowarzyszenia odwołujące się do tradycji Wielkiej Emigracji. Zdaniem 7_IDI_E_POIE_Francja mniej aktywni są emigranci przybyli do Francji w okresie przed- i postsolidarnościowym.

Jako dobrą lub bardzo dobrą określano kondycję polskich organizacji imigranckich kontynuujących działania paryskich stowarzyszeń założonych przez **Wielką Emigrację**, do których należą: Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu – THLP, Towarzystwo Opieki nad Polskimi Pamiątkami i Grobami Historycznymi we Francji (podtrzymuje misję podjętą w 1841 r. przez Komitet Grobów, a następnie przez Towarzystwo Opieki nad Grobami Zasłużonych Polaków we Francji) i Dzieło Świętego Kazimierza (*l'Œuvre de Saint Casimir*, prowadzące z polskimi siostrami Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo powołany w 1846 r. Dom św. Kazimierza). W okresie Wielkiej Emigracji powstały również instytucje, które współpracują z wieloma organizacjami polonijnymi: PMK i Szkoła Polska (obecnie Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP zarządzany przez MEN i kontynuujący tradycje założonej w 1842 r. szkoły). Zdaniem 4_IDI_E_POIE_Francja te nawiązujące do Wielkiej Emigracji organizacje polonijne i instytucje są obecnie tak samo dynamiczne, jak w momencie ich zakładania.

Podjmujące aktywną i zróżnicowaną działalność, a jednocześnie świadome trudności w znalezieniu następców, są stowarzyszenia **w departamentach Nord i Pas-de-Calais**. W wywiadach podkreśla się duże zaangażowanie osób stojących na czele tych stowarzyszeń, które często przejęły zawiadywanie nimi po rodzicach, dziadkach,

a teraz próbują zaszczepić tego rodzaju aktywność w swoich rodzinach. Inną silną stroną tych organizacji, oprócz zaangażowania, jest obecność Polaków w regionie, których głos może niekiedy zaważyć na wynikach wyborów, i których można spotkać, zdaniem 6_IDI_E_POIE_Francja, we wszystkich tamtejszych instytucjach. Mają one zazwyczaj dobre kontakty z władzami swej miejscowości, gminy. W porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy pracownicy kopalń, fabryk i ich rodziny prowadzili aktywne życie stowarzyszeniowe (według W4, na pół miliona osób w północnej Francji działało ok. 232 stowarzyszeń), współczesne istnienie organizacji polonijnych ogranicza się do podtrzymywania dotychczasowych form działalności bez wyznaczania większych celów. Problemem jest coraz mniejsze zainteresowanie sprawami polskimi. Zajmują się nimi osoby, dla których ważne są polskie korzenie, lub ich przyjaciele, sąsiedzi, znajomi, którzy nie mają przodków w Wielkopolsce czy na Śląsku, ale które np. zafascynowały barwne stroje i tańce ludowe czy kuchnia polska. W niektórych miejscowościach dochodzi do ponownego zainteresowania polsnością przez młode osoby (czwarte lub piąte pokolenie), chcące dowiedzieć się więcej o kraju przodków. Stanowią oni nadzieję na dalszą działalność stowarzyszeń:

Obecnie stowarzyszenia tworzą przyjaciele przyjaciół, sąsiadów, znajomych rodziny. (...) Wszystko zaczęło się od jedzenia – polskich wędlin i wypieków – oraz od polskiej muzyki ludowej, którą przywieźli nasi przodkowie. (...) Już prawie nie ma „prawdziwych” Polaków, lub jest ich niewiele. Ludzie są coraz ciekawszy swojego pochodzenia, zwłaszcza młodzi, którzy chcą podróżować – dzisiaj granice między państwami europejskimi są otwarte. Często to właśnie oni wprowadzają pierwiastek polskiej kultury do rodziny, dzięki czemu ludzie zaczynają się coraz bardziej interesować, tworzą stowarzyszenia żeby móc pokazać Polskę taką, jaka jest dzisiaj i jednocześnie zachować pewną ciągłość – znamy tradycję, ale różnica między nią a współczesnością, którą nie wszyscy znają, jest znacząca.
<6_IDI_E_POIE_Francja>

Drugą przyczyną nienajlepszej sytuacji stowarzyszeń znajdujących się na Północy są sprawy finansowe. Uważa się, że w czasach trudnej sytuacji gospodarczej regionu, w którym zamknięto wiele przedsiębiorstw, trudniej przekonać do pracy wolontariackiej. Problemem jest również zmiana priorytetów władz regionu w kwestii finansowania stowarzyszeń – priorytetem jest teraz pomoc społeczna (według 6_IDI_E_POIE_Francja wynika to z faktu, że zasiłek dla bezrobotnych [*Le revenu de solidarité active, RSA*], niegdyś wypłacany z budżetu ogólnokrajowego, jest obecnie w gestii departamentów, które zmuszone są ograniczyć finansowanie kultury). Wiąże się to z drastycznym obniżeniem subwencji dla organizacji kulturalnych, w tym działającego do niedawna MdP pośredniczącego w finansowaniu stowarzyszeń polonijnych:

Problem ten dotyczy wszystkich stowarzyszeń, lecz cierpią na tym szczególnie organizacje francusko-polskie, które mają polską tożsamość, i w efekcie ich dostęp do dopłat jest znacznie bardziej ograniczony w porównaniu do organizacji francuskich.
<6_IDI_E_POIE_Francja>

90% stowarzyszeń nam znanych ograniczyło swoją działalność i zwolniło pracowników. Od Rady Departamentu [Pas-de-Calais] mieliśmy dostać 36 tysięcy euro, ale nie dostaliśmy niczego. Z tego powodu 30 stowarzyszeń straciło subwencje. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Obserwując dynamikę przemian polskich organizacji imigranckich, można więc mówić o utracie uprzywilejowanej pozycji stowarzyszeń z Północy, które od połowy lat 90. mogły liczyć na finansowanie władz regionu, doceniających wkład Polonii w jego rozwój; takiej formy wsparcia nie miały stowarzyszenia w innych miejscach we Francji (tego rodzaju wsparcie skończyło się w 2016 r., po wyborach do rad regionalnych we Francji, które odbyły się w grudniu 2015 r.). Z kolei 2004 r., a zwłaszcza 2008 r. (koniec okresu przejściowego w dostępie Polaków do rynku francuskiego), dały w Paryżu i w innych ośrodkach początek procesom, jakie miały miejsce przed 1939 r. w regionach górniczych: powstawania stowarzyszeń, sprowadzania polskich księży, zakładania polskich szkół. Po kilkunastu latach od akcesji Polski do Unii Europejskiej, działacze polonijni związani z Północą zauważają jednak, że napływ nowych imigrantów do Francji nie wpłynął znacząco na działalność tamtejszych, starszych stowarzyszeń:

Ci ludzie są młodszy i w przeciwieństwie do nas wiedzą, jaka Polska jest dzisiaj. Chcielibyśmy większego zaangażowania ze strony dzisiejszych imigrantów (...). Polacy decydują się na przyjazd, żeby pracować we Francji przez jakiś czas, ale nie działają w stowarzyszeniach, są raczej „konsumentami” – uczestniczą w kulturalnych, edukacyjnych, sportowych czy ekonomicznych wydarzeniach, przygotowanych przez stowarzyszenia polonijne, ale są mniej zaangażowani w ich organizację niż niegdyś nasi rodzice, co wynika z aktualnej sytuacji i nie jest typowe tylko i wyłącznie dla Polaków. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Organizacje zakładane przez współczesnych imigrantów polskich, a szczególnie **powstałe po 2004 r.**, prowadzą często ciągłą, prawie codzienną działalność. Z kolei zdaniem 5_IDI_E_POIE_Francja, aktywność „historycznych” stowarzyszeń z Północy i Południa ogranicza się do organizacji kilku wydarzeń w ciągu roku związanych z kluczowymi datami, jak 11. listopada, 3. maja, Boże Narodzenie, Wielkanoc. Silną stroną młodych stowarzyszeń jest fakt, że odpowiadają potrzebom nowej imigracji, skupionej wokół dużych ośrodków miejskich. W opinii 5_IDI_E_POIE_Francja zakładane są one przez Polaków między 23. a 40. rokiem życia. Wiele z nich zawiązuje się wokół kościołów, w których odprawiane są polskie msze:

(...) parafie polskie za pomocą tej Misji Katolickiej Polskiej coraz bardziej, że tak powiem, wchodzą w inne obszary funkcjonowania tych parafii, te parafie proponują bardzo dużo różnych eventów w ciągu roku, właśnie też w tym kalendarzu imprez, świąt i tego rodzaju rzeczy, spotkań, a to związanych właśnie z jakąś imprezą okolicznościową, dniem dziecka itd., więc są w to zaangażowani z tej parafii przez proboszczów tych parafii – ludzie. Ludzie z imienia i nazwiska, którzy pomagają, żeby to wszystko rzeczywiście utrzymać, żeby coś się działo, żeby był jakiś ruch, są wydzielone zadania, najczęściej od proboszcza, ale słyszałem/am też takie historie, że rzeczywiście to wygląda jak mała fabryka. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Kolejną potrzebą (nie wykluczającą się z kontekstem kościelnym) jest edukacja dzieci imigrantów w ich ojczystym języku. Wiele nowych stowarzyszeń powstało wokół szkół polskich, często poza dawnymi ośrodkami polonijnymi, takimi jak Paryż i Lyon, np. w Bordeaux, Tuluzie, Nicei, Grenoble czy założone w 1999 r. stowarzyszenie Polonica w Aix-en-Provence; istnieje również m.in. Stowarzyszenie Rodziców Uczniów Pochodzenia Polskiego (APEOP) przy Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w podparyskim Aulnay sous Bois. Nowe stowarzyszenia działają na rzecz Polonii z danego regionu, prowadząc często bardzo urozmaiconą działalność, której odbiorcami są Polacy różnych profesji i okresie przebywania we Francji (aktywizują się też niekiedy Francuzi pochodzenia polskiego i emigranci z wcześniejszych fal migracyjnych), studenci, przedsiębiorcy, rodziny polsko-polskie i polsko-francuskie.

[Nie „historyczne” stowarzyszenia, ale nowe] które wygenerowały procesy unijne, bo ruch, bo przepływ pracy, siły, potrzeba informacji, poszukiwanie informacji, studenci, Erasmus, dzieci, edukacja, rodziny polsko-francuskie, dwujęzyczność – to są wszystko tematy, słowa, wyrażenia, które doprowadziły do kreacji tych stowarzyszeń.
<5_IDI_E_POIE_Francja>

Ponadto, na wyróżnienie zasługują nowe stowarzyszenia o profilu zawodowym (np. PCCP), takie, których celem jest promowanie współczesnej Polski (np. Florek Entertainment) czy stowarzyszenia dedykowane kobietom – polskim emigrantkom, często będących żonami Francuzów (np. Les Polonaises. Stowarzyszenie Polek we Francji).

(...) to są stowarzyszenia bardzo otwarte, które skupiają wielu ludzi wielu profesji, młodych, (...) którzy to przyjeżdżają do Francji na moment i zostają na dłuższy czas, którzy są w związkach polsko-francuskich, którzy osiedlili się we Francji zawodowo i być może potrwa to dłużej, bardzo dużo tych związków polsko-francuskich, gdzie Francuz jest mężem Polki, wygenerowało bardzo dużo osób tutaj, niestety kobiet, niestety w tym sensie, taka jest statystyka, które po prostu poszukują jakiejś aktywności, powiązań i kontaktów i to wywołuje dynamikę dla tych stowarzyszeń, co ludzie, którym się chce.
<5_IDI_E_POIE_Francja>

Narzędziem sprzyjającym dowiadywaniu się o sobie nawzajem i sprawnemu funkcjonowaniu stowarzyszeń jest Internet: strony internetowe (np. www.ifrancja.fr) i portale społecznościowe, jak Facebook. Z drugiej strony, grupy dyskusyjne istniejące na tych portalach (typu: „Polacy w Tuluzie”, „Polacy w Lyonie”, „Polacy w Paryżu”), dostarczają informacji, których kiedyś można było uzyskać przede wszystkim przy kościele po mszy w języku polskim lub u polskich stowarzyszeń (informowanie o warunkach życia we Francji, o pracy, transporcie do Polski). Z tego względu ograniczają one aktywność stowarzyszeniową niektórych osób, np. studentów czy usługodawców, którzy mogą podejmować działania z innymi Polakami bez pośrednictwa stowarzyszeń. Prawdopodobnie z tego powodu zaangażowanie nowo przybyłych Polaków w działalność stowarzyszeń nie jest duże (wśród innych powodów eksperci wymieniają: brak czasu, niechęć do nieodpłatnej pracy społecznej, słabą znajomość francuskiego, brak pasji).

Ale na Facebooku, bo na Facebooku istnieje co najmniej 50 lub 60 grup, do których ja nie należę, od razu Panu mówię, że „Polacy za granicą”, „Artyści polscy za granicą”, w Paryżu, „Paryż w Paryżu”, „Polscy w Paryżu”, wie Pan tego jest od groma, ja tego nie ogarniam. <1_IDI_E_POIE_Francja>

(...) I te media społecznościowe rzeczywiście głównie dały możliwości rzeczywiście pokazania, wymiany informacji, transferowania nawzajem sobie jakichś takich informacji i Polacy naprawdę z tego korzystają, więc ta funkcja jakaś taka socjalna, którą wcześniej bardzo pełniły kościoły, ona powoli zanika, ponieważ jest duża ilość informacji w sieci i ludzi w sieci, którzy mogą się za pomocą kilku kliknięć porozumieć, znaleźć, więc stąd jest mniej tych ludzi, którzy szukają informacji wokół kościoła. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Z kolei 4_IDI_E_POIE_Francja upatruje przyczyny w fakcie, że pokolenie imigrantów, którzy przyjechali do Francji po okresie „Solidarności”, wychowywało się w ustroju socjalistycznym, który miał nie sprzyjać zrzeszaniu się w inne organizmy niż te kontrolowane przez państwo:

I w najnowszym pokoleniu emigracji [Polacy] wolą Facebook i nowe środki komunikacji zza biurka, niż spotkać się na zabawie, na imprezie kulturalnej czy coś. Oczywiście nie można tego generalizować, ale to schorzenie cywilizacyjne, ta skaza totalitaryzmu w kraju, w najnowszej emigracji, da się zauważyć. I często młodzi ludzie albo indywidualnie się poprzez nowe środki komunikacji łączą, a w stare stowarzyszenie, mają opory żeby wchodzić, chociaż tego też nie można uogólniać. Przykładem dobrze funkcjonującego systemu sztafety pokoleń, to są polskie parafie. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Ocena kondycji najnowszych stowarzyszeń nie jest jednoznaczna. Oprócz wielu silnych stron, istnieją wyzwania, które mają za sobą starsze organizacje: wypracowywanie sobie widoczności oraz nauczenia się funkcjonowania z innymi instytucjami francuskimi i polskimi. Eksperci wskazywali, że na mapie Francji wciąż zawiązują się nowe stowarzyszenia, jedne zmieniają się, inne zastępowane są kolejnymi. Mówiono także o braku pełnej profesjonalizacji (tutaj: skupieniu się na pojedynczych wydarzeniach, *eventach*, a w mniejszym stopniu na ciągłej działalności, oraz braku osób zajmujących się przede wszystkim komunikacją z otoczeniem społecznym) i działalności, którą niekiedy określić można jako chaotyczną czy podejmowaną *ad hoc*.

II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów

Organizacje polonijne działające we Francji wypełniają bardzo wiele istotnych ról, które wyliczyć można by w dowolnej kolejności.

Po pierwsze, każde aktywne stowarzyszenie traktowane jest jako – nieoficjalna – **reprezentacja** Polaków i osób polskiego pochodzenia we Francji, pełniąca rolę pomostu między Polakami i Francuzami. Wypełnianie tej roli odbywa się poprzez uczestnictwo w wydarzeniach i zebraniach, którym patronują lokalne władze lub inne stowarzyszenia, a także poprzez własną działalność, informowanie o niej i zapraszanie do włączenia się w nią (uroczystości rocznicowe, patriotyczne, spotkania kulturalne, artystyczne itd.):



(...) To jest taki rodzaj wywieszenia chorągiewki i pokazania: „my tutaj jesteśmy, Polacy tutaj są, coś tutaj robimy”. Więc nie można powiedzieć, że tych działań nie ma, one są, ale tak, jak mówię: to jest bardzo kalendarzowo ukształtowane, naprawdę bardzo dużo dat o tym wszystkim decyduje. Tudzież wydarzenia, jakieś eventy, które się dzieją w mieście i w których jest możliwość pokazania swojego własnego jakby odbicia i pokazania tego, co się robi, pokazania się publiczności. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Stowarzyszenia traktowane są do pewnego stopnia jako honorowe przedstawicielstwa Polski i Polonii w danym mieście, zwłaszcza poza Paryżem i Lyonem. Z tego powodu to do nich niekiedy zgłaszają się lokalne służby medyczne, kiedy konieczne jest udzielenie pomocy Polakom nieznającym języka francuskiego. Z kolei dla instytucji w Polsce mogą one być łącznikiem przy nawiązywaniu współpracy z francuskimi organizacjami, władzami, przedsiębiorstwami itd.

Po drugie, zadaniem wielu organizacji polonijnych jest przekazywanie wiedzy i w zakresie języka i kultury polskiej, informacji o Polsce poprzez **edukację** dzieci od wieku wczesnoszkolnego, młodzieży i dorosłych (szkoły polskie, kursy). Jak informuje 7_IDI_E_POIE_Francja, we Francji istnieją 23 szkoły polskie, w tym 9 szkół społecznych prowadzonych przez stowarzyszenia (pozostałe to: 5 szkolnych punktów konsultacyjnych – ORPEG, np. w Paryżu, Lille, Strasburgu, a także ich oddziały, oraz sekcje polskie w szkołach międzynarodowych). Szkoły polskie są często miejscami, wokół których koncentruje się działalność polskich organizacji, szczególnie tych zakładanych przez migrantów poakcesyjnych.

Po trzecie, celem działalności tych stowarzyszeń jest często **promowanie Polski, jej kultury i osiągnięć** w wielu dziedzinach, realizowany poprzez organizację festiwali i wydarzeń (koncerty, spektakle, pokazy filmowe, wystawy, występy grup tanecznych, targi polskiej żywności itd.), spotkań z twórcami i innymi znanymi osobami, konferencji poświęconych Polsce czy wyjazdów turystycznych do Polski. W wyjątkowy sposób rolę tę wypełniają zrzeszenia artystów i zawodowców, które funkcjonują w środowisku francuskim, a także cenione przez Polaków i Francuzów w departamentach Nord i Pas-de-Calais chóry i zespoły taneczne wyspecjalizowane w polskim folklorze.

Stowarzyszenie miało na celu podnieść poziom tego wszystkiego, co tu się dzieje na emigracji, to znaczy pokazać Francuzom, że jesteśmy na równi z nimi, że mamy wśród nas artystów, ale to stowarzyszenie miało na celu promować polską sztukę, kulturę, to znaczy wydobyć z tego lasu emigracyjnego, ludzi, Polaków, czy to Polaków z pochodzenia, czy Polaków, którzy są Polakami, a np. mają podwójne obywatelstwo, którzy się nie za bardzo chcieli przyznawać do polskości. <1_IDI_E_POIE_Francja>

Po czwarte, wielu stowarzyszeniom, zwłaszcza zakładanym przez imigrantów poakcesyjnych, zależy na pokazywaniu Francuzom dzisiejszej Polski i jej mieszkańców. Wypełniając rolę **dbania o dobre imię Polski i Polonii**, pokazują przykłady przeczące negatywnym stereotypom na temat naszego kraju i imigrantów polskich, o których w mediach francuskich od kilkunastu lat mówi się często w kontekście zjawiska *dumpingu*, zagrożenia bezrobociem itd. Realizacja tej roli ma również miejsce w sytuacjach, kiedy stowarzyszenia protestują przeciwko używaniu w mediach nieprawdziwych informacji na temat Polski i Polaków (określenie „polskie obozy koncentracyjne”) oraz przeciwko wypowiedziom i obrazom wyśmiewającym



np. papieża Jana Pawła II (protestowano przeciwko jego karykaturom publikowanym w tygodniku „Charlie Hebdo”):

Tutaj chodzi o jedną taką rzecz, która się działa, myśmy występowali i nam zwracali uwagę, że tak można, sprawa Charlie Hebdo, która w sposób bardzo brzydki, i to niedopuszczalny wprost, robiła paszkwile, karykatury, wszelkiego rodzaju jakiego można sobie wymyśleć, na Świętego Jana Pawła II, jak był papieżem. (...) My mamy pisma, pisaliśmy do wszystkich władz tutejszych, że takie sprawy skandaliczne się dzieją, broniliśmy dobrego imienia. <3_IDI_E_POIE_Francja>

Francuzi ciągle są przyzwyczajeni do symboli polskich typu Wałęsa, Wajda świętej pamięci, wódka polska, „Solidarność”, kościół i tak naprawdę Kieślowski jeszcze we Francji, papież Jan Paweł II – i to jest w zasadzie wszystko. I potem jest taki drugi poziom, który się zaczyna kształtować dzięki właśnie coraz większej ilości Polaków młodych mieszkających we Francji, którzy znają inną Polskę, reprezentują inną Polskę, są wykształceni, przede wszystkim bez kompleksów, którzy rozmawiają po polsku, rodziny, które rozmawiają z dziećmi po polsku, a nie po francusku, więc taka jakby... ta nowa dynamika, ta nowa twarz Polaków we Francji zupełnie ma inne oblicze i dzięki temu następuje taka bardzo duża zmiana w postrzeganiu Polski (...). <5_IDI_E_POIE_Francja>

Po piąte, organizacje polonijne nie przestają pełnić roli **integracyjnej**, udzielając różnorodnego wsparcia nowo przybywającym imigrantom, a także związaną z nią rolę **socjalizacyjną**, dając możliwość spotykania się, poczucia się „jak w Polsce”, budowania więzi społecznych z ludźmi o podobnych kodach kulturowych, zainteresowaniach itd. Kilka stowarzyszeń wyspecjalizowało się ponadto w pomocy socjalnej, administracyjnej czy prawnej Polakom we Francji (*Parabole*, które wraz z konsulatem w Paryżu wydało kilka edycji dostępnego w Internecie „Niezbędnika Polaka we Francji”, znane z pomocy osobom bezdomnym *Pomost-Passerelle*, a także *Cosmopolite Village*).

Bardzo niewiele stowarzyszeń (...) proponuje wszelkiego rodzaju serwisy, usługi, pomoc, która funkcjonuje dla Polaków w takim kontekście administracyjnym. Polacy się ciągle gubią pomimo Internetu, chociaż rzeczywiście ten Internet dał bardzo dużo różnych informacji i już to wszystko nie jest takie chaotyczne. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Jeśli na przykład nie będzie elementu folklorystycznego podczas festiwalowego popołudnia to ludzie po prostu nie przyjdą. Ludziom podoba się folklor, często kończy się to śpiewaniem piosenek, co prawda piosenek pop, ale to nic, jesteśmy wszyscy razem, zadowoleni. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Bo oni zorganizowali festiwal piosenki, wyłącznie polskiej, (...) tylko dzieci polskich, przeważnie piosenki religijne, to im się najbardziej podobało. No akurat jedna dziewczynka zaśpiewała pięknie piosenkę o papieżu (...). Nieważne, w każdym razie byłam na tym festiwalu i na przykład bardzo mi się rzuciło w oczy, ta polskość, ta polskość, i wie Pan co, nie było ani jednego Francuza, i tylko przyszła Pani mer bo jej wypadło. <1_IDI_E_POIE_Francja>



Po szóste, uświadomienie sobie faktu, że wyżej wymienione role wypełniane były i są przez polskie organizacje z różnych regionów Francji i różnych okresów poczynając od pierwszej połowy XIX w., każe nadmienić o ich wkładzie **w dziedzictwo kulturowe Polaków i w kulturę francuską**. Współczesne stowarzyszenia w różnym stopniu odwołują się do dawnych tradycji, a wiele z nich poświęciło się opiece nad emblematami polskiej kultury: pomnikami, zabytkami, miejscami kultu (np. kościół „Millenium” w Lens), grobami zasłużonych Polaków w Montmorency (największa polska nekropolia we Francji) i w innych miejscach w całej Francji (np. Chopina na Père-Lachaise, groby żołnierzy). Na uwagę zasługuje stworzenie w celach turystycznych i edukacyjnych listę zabytków polskich w regionie Nord-Pas-De-Calais (*le circuit de la Polonia*):

Zawsze mieliśmy w głowie tę polska obecność, gdzie ona jest, skąd się bierze, co zrobiliśmy i co możemy zrobić. Żeby mieć jakiś cel, trzeba przeanalizować różne tereny, wiedzieć, jak funkcjonują i tę całą pracę przeprowadziliśmy na wszystkich gminach we Francji, następnie pytaliśmy, czy są jakieś polskie zabytki w gminie, tak czy nie, i czy jest to zabytek zaproponowany do wpisania na Światową listę dziedzictwa światowego UNESCO, tak lub nie [w 2012 r. Zagłębie Północne w regionie Nord-Pas-de-Calais zostało wpisane na tę listę – JK]. Kiedy już wszystko to zostało wykonane, stworzyliśmy to, co nazywamy teraz obwodem Polonii [le circuit de la Polonia], gdzie możemy jechać do danego terytorium bussem, samochodem, rowerem czy też kolejką i odkryć polskie dziedzictwo podczas 2-godzinnych wycieczek. <6_IDI_E_POIE_Francja>

4_IDI_E_POIE_Francja za zasługę Polonii z państw zachodnich uznaje lobbing na rzecz Polski w okresie przed akcesją do Unii Europejskiej:

Ja muszę podkreślić wątek, który jest zapoznawany w enuncjacjach naszych dyplomatów, polityków, a mianowicie, że Polska weszła w 2004 roku, 1 maja do Unii Europejskiej, to jest zasługa m.in. Polaków w krajach, które już należały do Unii Europejskiej. I zachowanie Polonii w Niemczech, we Francji czy w innych krajach, w Italii, wpłynęło na postawy, prawda, że nasze członkostwo w Unii Europejskiej stało się łatwe. To nie jest zasługa polityków, którzy się tym okleją. Jakiś wkład [szkoda, że o tym tak mało politycy mówią], cała Polonia. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Bo (...) żeśmy też ułatwili ścieżkę do Unii Europejskiej, i to jest temat fantastyczny do doktoratu albo habilitacji. Wpływ Polonii na integrację Polski w Unię Europejską. Nie wiem, który z profesorów będzie miał odwagę podjąć. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Eksperci wyrażali opinię, że stowarzyszenia polonijne pełnią wszystkie ważne role, jakie powinny pełnić (5_IDI_E_POIE_Francja: *Można się wielu rzeczy czepiać, ale naprawdę ludzie w różnym wieku, w różnych grupach zawodowych, z różnych, że tak powiem, sfer socjalnych mają możliwość dotarcia do wszystkiego przez stowarzyszenia polonijne, jeżeli tego chcą*). Tym, czego im życzli, było zwiększenie liczby aktywnych uczestników życia stowarzyszeniowego i – wymagającej dodatkowych nakładów – profesjonalizacji podejmowanych przez nie działań. Dodatkowo 3_IDI_E_POIE_Francja wskazywał/a, że stowarzyszenia o charakterze zawodowym mogłyby w większym stopniu pełnić rolę łącznika między Francją i Polską, w tym także rolę doradcą (np. w sprawie zakupu francuskich śmigłowców *caracal*).

Na koniec warto dodać, że eksperci przy okazji mówienia o pełnionych przez stowarzyszenia rolach, wskazywali, że są to zadania, które powinny być (także) realizowane przez polskie, a w niektórych przypadkach także przez francuskie, władze.

II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Francji wśród ekspertów

Polskie organizacje imigranckie we Francji zdaniem badanych nie wypracowały sobie jak dotychczas żadnej formy stałej, codziennej współpracy.

Każde stowarzyszenie działa autonomicznie według własnego statutu, realizując swoje zadania najczęściej samodzielnie. Istnieją jednak okazje, dzięki którym – głównie na poziomie miasta czy regionu – działają one wspólnie, spotykają się. Do okazji tych należą: polskie święta narodowe, ważne rocznice (w tym: opieka nad polskimi grobami i miejscami pamięci), spotkania opłatkowe, wydarzenia inicjowane przez ambasadę w Paryżu lub konsul w Lyonie (np. organizowany w Paryżu z okazji 3. Maja Piknik Polonijny), przez lokalne władze francuskie (spotkania stowarzyszeń, konsultacje) czy inne instytucje (np. PMK i współpracujące z nią organizacje migranckie organizują co roku pielgrzymkę Polonii do Lourdes, na Północy z kolei MdP zaprasza od kilku lat na święto pt. *Rynek en fête*, w czasie którego prezentują się stowarzyszenia oraz producenci polskich wyrobów; wydarzenia na szerszą skalę organizuje też PZK).

Stowarzyszeniami danego regionu często wymieniają się informacjami. Na przykład na Południu współpracują szkoły polonijne w sprawie zapraszania ciekawych gości czy przekazywania sobie wystaw muzealnych. Podkreśla się, że dotychczasowi konsulowie z Lyonu potrafili dobrze integrować stowarzyszenia polonijnych z południowego okręgu konsularnego.

O dobrej współpracy eksperci mówią również w kontekście Północy. W Paryżu z kolei można mówić o wzajemnej znajomości, spotkaniach przy pewnych okazjach oraz o współpracy danych grup stowarzyszeń (według różnego klucza: profilu działalności, wieku organizacji, jej tradycji, kontaktów oraz stosunku do neutralności politycznej i religijnej). Zdaniem jednych ekspertów oznacza to w rzeczywistości brak współpracy (1_IDI_E_POIE_Francja: *Tu nie ma mowy o częstotliwości, w ogóle nie ma współpracy, mówię Panu. Generalnie nie ma współpracy*), dla innych – koegzystencję bez źle pojętej konkurencji.

Wielu ekspertów zapytanych o napięcia między stowarzyszeniami, nie potrafiło wskazać jakichś istotnych linii podziału. Do wymienianych przez nich możliwych napięć czy różnic należały:

a) **podziały generacyjne**: starsze organizacje w większym stopniu, niż młodsze, skupiają się na tradycjach, folklorze i w mniejszym chcą zmian, nawet kosztem stagnacji; to także problem niedopuszczania młodszych osób do podejmowania decyzji. Mówi się też o odrębności celów nowych i starych organizacji: *My, osoby o polskim pochodzeniu mieszkające we Francji, i mówię tu o moim pokoleniu, angażujemy się w stowarzyszeniach, żeby odnaleźć to, czego nie znamy, żeby dowiedzieć się czegoś o pochodzeniu naszych dziadków. W naszym przypadku chodzi zatem przede wszystkim o poznawanie historii i przeszłości, nie zaś o dzisiejszą rzeczywistość – z tego powodu nasze cele i potrzeby nie pokrywają się z celami współczesnych polskich imigrantów.* <6_IDI_E_POIE_Francja>

b) **podziały regionalne**, traktowane raczej humorystycznie, oraz działanie „w pewnym sensie osobno” <7_IDI_E_POIE_Francja> FPF i KPF/MdP, będące wyrazem pewnego

odizolowania Polaków z departamentów Nord i Pas-de-Calais od Polonii z Paryża. Różnice między obydwoma skupiskami Polonii wynikają m.in. z odległości geograficznej; charakteru obu imigracji (migracja za pracą w przemyśle na Północy, bardziej zróżnicowane powody migracji do Paryża), inny profil działalności (bardziej zróżnicowany w Paryżu). Z kolei inni mieszkańcy spoza Paryża zauważają, że wiele stowarzyszeń działających w stolicy traktowanych jest z góry jako ogólnofrancuskie, mimo że ich działalność ogranicza się wyłącznie do tego miasta.

c) **skłócenie** niektórych stowarzyszeń, których powodem mogą być: konflikty między działaczami, niechęć do współpracy i dzielenia się informacjami lub środkami, zazdrość, wzajemne konkurowanie stowarzyszeń o podobnym profilu.

(...) sarmatyzm, który dzieli w tych stowarzyszeniach, różni się między sobą, ambicjami różne, czy inne personalne. Co szkodziło i szkodzi nie tylko na emigracji, ale i w Polsce, ten sarmatyzm. No czasami takie przywiązanie do foteli szefów, także nie dopuszczali młodzieży, i młodzież odbiła w drugą stronę i sama się usiłuje skonfederować, ale tego nie można generalizować. <4_IDI_E_POIE_Francja>

(...) u innych asocjacji, cały czas się kłócą, i to się kłócą wewnątrz stowarzyszenia, więc jak może być dobrze, jak może być współpraca? (...) Biuro, czyli zarząd, każdy chce być w zarządzie, chce być prezesem, nie zadawala ich rola skarbnika, która jest bardzo ważna, rola zastępcy, rola sekretarza generalnego, bo to tak jest, każdy chce być prezesem. <1_IDI_E_POIE_Francja>

d) **podziały ideologiczne**, których istnienie oddają następujące wypowiedzi:

Te czynniki patriotyczne są bardzo mocno związane z czynnikiem religijnym, katolickim, to trzeba to powiedzieć wyraźnie, bo bez tego to wiele rzeczy by już nie istniało (...). <3_IDI_E_POIE_Francja>

Ideologiczne są niesamowite, ponieważ jest właśnie bardzo dużo ludzi tej starej migracji, skupionej wokół kościoła, i oni w ogóle, wie Pan, człowiek który nie chodzi do kościoła to jest dla nich nikim, rozumie Pan, nikim. (...) Właśnie chodzi o to, że głównie do polskiego trzeba chodzić, bo jeśli jest nawet wierzący, zna francuski, i to nawet księża są, księża są polscy, którzy pracują we francuskim kościele, są bardzo niepopularni. <1_IDI_E_POIE_Francja>

e) **relacje z ambasadą polską**. Ekspertcy byli w tej sprawie podzieleni – przedstawiane w tym punkcie opinie były wyrażane tylko przez niektórych, inni z kolei im zaprzeczali. Zdaniem części rozmówców, ambasada w ostatnich kilku latach przyznawała środki według niejasnych dla stowarzyszeń i niejawnych kryteriów. Pojawiał się też pogląd, że uprzywilejowane były stowarzyszenia, których działacze nie byli znani z krytycznych uwag na temat ówczesnego polskiego rządu; zarzucano też, że ambasada ignorowała istnienie FPF i nie traktowała jej jako instytucji pośredniczącej w finansowaniu stowarzyszeń. Inni z kolei mówili, że przyznawana przez ambasadę pomoc trafiała nie do tych organizacji, które rzeczywiście jej potrzebowały.

We Francji brakuje organizacji parasolowej, którą można by uznać za rzeczywistą reprezentację polskich stowarzyszeń imigranckich, w ramach której, wymieniałyby się one informacjami i doświadczeniami, spotykałyby się itd.

Najstarszą i zrzeszającą największą liczbę stowarzyszeń (ok. 93) organizacją parasolową jest Kongres Polonii Francuskiej (KPF), który przez ponad 20 lat, od 1995 r. ściśle współpracował z instytucją *Maison de la Polonia*. Rdzeń tej organizacji stanowią stowarzyszenia, które nawiązują do tradycji stowarzyszeń założonych w latach 20. i 30. w departamentach Nord i Pas-de-Calais. Z kolei organizacją parasolową powołaną w 2004 r. na Kongresie Zjednoczeniowym z udziałem ponad 200 delegatów z całej Francji, pod patronatem polskich i francuskich władz, jest Federacja Polonii Francuskiej (FPF). Federacja mająca zgodnie ze statutem reprezentować Polonię wobec Polski i Francji, a także koordynować działalność polskich organizacji imigranckich nad Sekwaną, zrzesza dziś tylko ok. 20 stowarzyszeń; wejścia do tej struktury odmówiły m.in. stowarzyszenia związane z KPF oraz THLP. Ponadto, we Francji istnieją też inne związki, wśród nich: Polskie Zjednoczenie Katolickie (PZK, z siedzibą w Lens w departamencie Pas-de-Calais) i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Ich Rodzin (SPK, z siedzibą w Paryżu), których koła bądź okręgi działają w całej Francji.

Wśród opinii na temat współczesnych organizacji parasolowych (głównie FPF i KPF) można wyróżnić następujące poglądy:

a) nie są one reprezentatywne dla ogółu stowarzyszeń, choć w ten sposób mogą być postrzegane przez instytucje w Polsce i we Francji; nie podejmują działań, które zwiększałyby poziom sfederowania; nie organizują albo w niewystarczającym stopniu upowszechniają informacje na ten temat walnych posiedzeń, np. raz w roku, na temat swej działalności, statutu, spraw członkowskich itd., np.

Nie, nie, nikt nie może powiedzieć, że zabiera głos w imieniu Polaków, nie. Niekiedy się czyta w gazecie, że ta organizacja mówi w imieniu Polonii, to jest zupełny absurd, to nie ma sensu, to nieprawda. W obecnym stanie nikt nie może powiedzieć, że mówi w imieniu Polonii francuskiej, (...) Te wszystkie próby które miały właśnie [na celu] założenie jakiejś federacji, naczelnej organizacji, no to po prostu nie powiodły się, żadna inicjatywa się nie powiodła. <2_IDI_E_POIE_Francja>

(...) uważam, że za słaba jest Federacja Polonii Francuskiej i trzeba by się głęboko zastanowić, dlaczego i usunąć przyczynę, żeby tych stowarzyszeń pod parasolem Federacji Polonii Francuskiej nie było kilkanaście czy kilkadziesiąt, ale żeby ich było ponad setkę czy więcej, jak na początku. <4_IDI_E_POIE_Francja>

(...) w żaden sposób nie powinna się nazywać federacją, ponieważ nie są podejmowane przez nikogo żadne działania mające na celu spotkanie się choćby raz w roku, żeby sfederować, zatwierdzić, potwierdzić, zobaczyć statut – nie ma nic. <5_IDI_E_POIE_Francja>

b) ich działalność jest zbyt mało widoczna dla samych stowarzyszeń; od stowarzyszeń członkowskich pobierają składki, w zamian niewiele dając (zajęte są swoimi sprawami, funkcjonują trochę w oderwaniu od bieżących spraw imigrantów), np.

Tak, ale oni pobierają za to duże pieniądze, po drugie nic dla Pana nie robią. <1_IDI_E_POIE_Francja>

(...) I one nigdy nie są na bieżąco, jeżeli chodzi o to, co się dzieje polonijnego w kontekście innych, nowych stowarzyszeń, nowych wydarzeń. Oni nie wiedzą, co się dzieje. To powstało, żeby zaspokoić jakąś potrzebę, ale nie ma odpowiednich czynników, żeby tę strukturę utrzymać na poważnym poziomie. <5_IDI_E_POIE_Francja>

c) są w słabej kondycji (FPF) lub ich los jest trudny do przewidzenia (KPF/MdP); powstały, aby zaspokoić rzeczywiste potrzeby, jednak nie otrzymały narzędzi (FPF) i wsparcia finansowego ze strony polskich władz (FPF, od niedawna też KPF/MdP), które umożliwiłyby realizację ich misji. Z punktu widzenia przedstawicieli Federacji Polonii Francuskiej, którzy udzielili wywiadu, przyczyną takiego stanu rzeczy było niewłączenie się KPF do Federacji, jej lekceważenie i ignorowanie przez ambasadę (Górski 2013), a wręcz działanie osłabiające zdolności federacyjne tej organizacji (np. finansowanie przez ambasadę stowarzyszeń bez pośrednictwa FPF, traktowanie FPF na równi z innymi stowarzyszeniami czy odmówienie patronatu przez polskie władze obchodom 10-lecia powstania FPF). Z kolei z punktu widzenia przedstawicieli Kongresu Polonii Francuskiej, którzy udzielili wywiadu, siła Kongresu i kilkudziesięciu stowarzyszeń, w imieniu których występował, nie była w wystarczającym stopniu uwzględniona przy tworzeniu FPF i w rozmowach nad jej statutem (stąd KPF nie włączył się do nowej struktury). Obecnym problemem KPF jest również zaprzestanie jego finansowania przez władze regionu, w którym ma on siedzibę.

Zdaniem ekspertów związanych zarówno z FPF, jak i z KPF, funkcjonowanie żadnej organizacji parasolowej nie może opierać się o zdobywanie przez nią finansowania w drodze konkursów na projekty; musi mieć ona silny związek z Polską, która wspieranie federacji powinna traktować jako działanie strategiczne, realizujące politykę państwa (organizacja parasolowa jako łącznik między Polakami za granicą a Polską; bez takiego łącznika pieniądze państwa będą rozproszone, nieefektywnie wykorzystywane).

d) najważniejszym zadaniem organizacji parasolowej powinno być reprezentowanie Polonii w rozmowach z centralnymi władzami polskimi i francuskimi, np. *żeby można było na poziomie naprawdę takim najwyższym mówić wprost urzędnikom polskim, co jest nie tak w funkcjonowaniu polityki we Francji wobec Polaków. Do niczego innego nie byłoby potrzebne.* <5_IDI_E_POIE_Francja> Inne role, jakie mogłaby spełniać, to: lobbowanie za polskimi interesami we Francji (*à propos* rezygnacji przez Polskę z zakupu francuskich *caracali*), łączyć stowarzyszenia (przekazywanie informacji, kontaktów), koordynować kwestię nauczania języka polskiego, dbać o dobre imię Polski, dbać o polskie dziedzictwo nad we Francji, promować je.

e) wiele stowarzyszeń nie widzi potrzeby istnienia organizacji parasolowych. Głównym poziomem funkcjonowania stowarzyszeń jest poziom lokalny, przekonanie ich, że warto stworzyć organizację centralną wymagałoby dziś bardzo wiele pracy.

f) powołanie prawdziwej naczelnej organizacji polonijnej we Francji może odbyć się, zdaniem 2_IDI_E_POIE_Francja, jedynie w oparciu o nowe pokolenia Polaków, którzy przybyli w ostatnich kilkunastu, kilkudziesięciu latach do regionu paryskiego czy regionu lionńskiego (chodzi o to, żeby struktury tworzone były przez osoby otwarte

na nowe formy działania i w mniejszym stopniu skupione na przeszłości). Powinna ona być neutralna politycznie (zdaniem części respondentów neutralności tego rodzaju brakuje obecnym władzom FPF).

g) istnienie naczelnej organizacji polonijnej powinno uwzględniać różnorodność Polonii francuskiej; struktury tej organizacji, służącej spójnej tożsamości polskiej we Francji, powinny znajdować się w całym kraju i być zarządzane z poziomu regionów.

Osoby, które popierają ideę centralnego zrzeszenia polonijnego, uważają, że byłoby ono powodem do dumy, dowodem, że Polacy potrafią coś wspólnie zrobić i są brani pod uwagę. Wskazują też na dobry przykład mniejszości arabskiej i żydowskiej, którym udało się stworzyć reprezentujące je, rozpoznawalne przez władze francuskie struktury i znaleźć sposób ich finansowania.

III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Francji

III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami francuskimi wśród ekspertów

W opinii badanych osób Francja traktuje wszystkich cudzoziemców w ten sam sposób, natomiast jeśli chodzi o obywateli francuskich, nie wyróżnia mniejszości narodowych i etnicznych. Uważa się, że w obydwu kontekstach Polacy nie są gorzej traktowani od innych zbiorowości pochodzenia imigracyjnego. Podtrzymywanie odrębności kulturowej nie jest przez władze Francji wspierane, ale też nie jest zabronione. Zdaniem ekspertów, którzy udzielili wywiadu, organizacje polonijne działają na takich samych zasadach, jak inne stowarzyszenia francuskie. To, jakie będą relacje między stowarzyszeniami a instytucjami francuskimi, zależy od stowarzyszeń – od tego, z jakimi instytucjami będą chciały podjąć współpracę, korzystać z ich infrastruktury, dotacji, itd. Podkreśla się, że Francja w różnoraki sposób umożliwia rozwój działalności stowarzyszeń – bez względu na to, kim są ich członkowie, jakie mają pochodzenie, czy są cudzoziemcami itd. Nie istnieją też instytucjonalne formy współpracy władz francuskich z organizacjami imigranckimi jako takimi.

(...) aby zostać beneficjentem finansów publicznych, stowarzyszenie musi być organizacją non-profit założoną we Francji i zarejestrowaną w prefekturze oraz posiadać ściśle określoną strukturę, tzn. zarząd, w którego skład wchodzi prezes, skarbnik, sekretarz i członkowie zarządu, których zadaniem jest praca nad rozwojem instytucji. Organizacje, które nie spełniają tych wymogów, nie mogą ubiegać się o dofinansowanie. Jednocześnie współpraca z Polską nie stanowi żadnej przeszkody – najważniejsze jest, aby było to stowarzyszenie francuskie i w związku z tym stowarzyszenia, dla których pracujemy, są organizacjami francuskimi o określonej przez prawo strukturze. <6_IDI_E_POIE_Francia>

Podstawowym poziomem funkcjonowania wszystkich stowarzyszeń jest poziom lokalny. Z instytucjami regionalnymi i centralnymi kontaktują się wtedy, gdy podejmują działania związane z tym poziomem. Jeśli chodzi o polskie stowarzyszenia, współpracują najczęściej z władzami lokalnymi, dużo rzadziej – regionalnymi (z wyjątkiem KPF/MdP, który do niedawna ściśle współpracował z byłym regionem Nord-Pas-de-Calais) i w wyjątkowych przypadkach – centralnymi (np. jubileusz 10-lecia FPF na jej wniosek



wspomogła grupa senatorów francuskich; udział niektórych stowarzyszeń w gremiach ogólnofrancuskich itd.).

We Francji na poziomie lokalnym wytworzono najwięcej możliwości udzielania wsparcia organizacjom pozarządowym. W poszczególnych miastach i dzielnicach instytucje lokalne informują o przygotowywanych projektach, w które mogą włączyć się stowarzyszenia. Organizowane są cyklicznie spotkania zainteresowanych stowarzyszeń wokół różnych kwestii, w tym wydarzenia poświęcone wzajemnemu poznaniu się działaczy z danego terenu. Ogłaszane są również konkursy na projekty odpowiadające problemom wskazanym przez lokalne władze. Poza tym, same stowarzyszenia także mogą inicjować działania, zapraszając do włączenia się w nie lokalnych władz i innych organizacji. Na pomoc finansową mogą liczyć przede wszystkim te podmioty, które przedstawią dobrze napisany i przemyślany projekt, wpisujący się w politykę danego urzędu, służący lokalnym mieszkańcom, które też mają doświadczenie w realizacji podobnych projektów, potrafią je rozliczać itd. (np. stowarzyszenia chcące zwiększyć swe szanse na otrzymanie dotacji powinny być obecne i składać dokumenty w serwisie internetowym: *SIMPA – Système d'Information Multiservices des Partenaires Associatifs*).

W opinii ekspertów, francuska administracja jest bardzo otwarta na propozycje stowarzyszeń, które są aktywne i chcą być widoczne, i w miarę możliwości stara się pomagać w realizacji różnych przedsięwzięć. Istnieje możliwość zameldowania się pod adresem jednego z działających w wielu miastach „domów stowarzyszeń” (*Maison des Associations*) i często bezpłatnego korzystania z jego biur, sal, urządzeń, a także, po odpowiednich ustaleniach, z innych pomieszczeń będących w gestii lokalnych władz (wymogiem jest np. wykupienie odnawianego co roku ubezpieczenia dla członków stowarzyszenia). W miejscach tych odbywać się mogą różne spotkania, zajęcia, kursy, wydarzenia. Istnieje wiele przykładów stowarzyszeń polskich, którym udostępniano na pewien okres np. przestrzeń ratusza miejskiego na potrzeby wystawy fotograficznej albo na czas nieokreślony – przyszkolone sale pełniące rolę siedziby zespołu folklorystycznego, w której może on składować stroje, odbywać próby. Prowadzone przez stowarzyszenia szkoły polskie realizują niekiedy w lokalnym *Maison des Associations* swoje zajęcia, z tym że – zgodnie z zasadą laickości – nie mogą to być lekcje religii. Istnieją też przypadki udostępnienia na stałe polskiej szkole salek przy parafii francuskiej – wówczas w pomieszczeniach tych odbywają się zajęcia wszelkiego rodzaju.

Ponadto, stowarzyszenia mogą uzyskać całkowity lub częściowy zwrot kosztów zatrudnienia nowych pracowników (na pełen etat, na okres maksymalnie od dwóch do trzech lat – w zależności od programu) w celu wprowadzenia ich na francuski rynek pracy lub realizacji działań użytecznych społecznie czy odpowiadających na lokalne potrzeby społeczne (tzw. *emploi aidé*, zob. Bouzaga, Gerome 2014; *Associations...* 2017):

(...) każda asocjacja, nawet polska, może mieć sfinansowany etat, bez względu na to, czym się zajmują, prawda. Etat w asocjacji, to jest prawo każdej asocjacji. Czyli nawet jeżeli to jest polska, i w ogóle Francją się nie zajmuje, a istnieje na terenie Francji, może mieć sfinansowane 3 etaty, ale nie całkiem, wie Pan, to trzeba płacić. <1_IDI_E_POIE_Francja>

Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami francuskimi na poziomie lokalnym oceniane są jako bardzo dobre. Polskie stowarzyszenia zapraszane są nie tylko na spotkania i konsultacje (choć nie wszystkie z nich korzystają), ale także na obchody



świąt francuskich czy rocznic związanych z polsko-francuską historią (np. lądowanie aliantów w Normandii). Widocznym znakiem polskiej obecności są wtedy sztandary kół SPK i innych stowarzyszeń, polskie flagi, symbole itd. Na Północy wiele francuskich świąt uświetniają występy polskich chórów i zespołów tanecznych. Okazją do kontaktu polskich stowarzyszeń i lokalnych władz są też wydarzenia związane z partnerstwem francuskich i polskich miast i regionów, czy nadanie ulicom, placom imion znanych Polaków (np. władze francuskie były przy odsłonięciu pomnika Jana Pawła II przy katedrze Notre Dame w Paryżu).

Kombatanci francuscy są regularnie z wieloma sztandarami w kościele polskim na mszy, z tymi działaczami którzy tam są, na różnym szczeblu, byli wojskowi itd., przychodzą na te uroczystości polskie, upamiętniają np. historię związaną z Cudem nad Wisłą, Konstytucją 3 maja, inne święta. Biorą udział teraz, bo powstało nowe Stowarzyszenie Obrońców Krzyża, które ufundowało tablicę, nie wiem czy Pan widział w polskim kościele. <3_IDI_E_POIE_Francja>

[Przykłady współpracy] są na poziomie lokalnym, na poziomie naszego zaangażowania w wydarzenia, które są ważne dla Francuzów. Dla przykładu, organizujemy obchody 3 maja i 11 listopada, ale obchodzimy też 14 lipca, dzień narodowy Francji, wysyłamy delegację. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Tak, jesteśmy zapraszani na posiedzenia robocze czy dotyczące wymiany zdań na temat ewolucji środowiska stowarzyszeń w regionie. Jeśli nie mamy źródeł, o które prosimy, nie jest to kwestia typu pytanie-odpowiedź, ale kwestia wymiany, współpracy, posłuchania tego, co inni mają do powiedzenia; wiedzieć, co robi nasz sąsiad, i zauważyć, jak możemy się uczyć jedni od drugich, a później lepiej się rozumieć. <6_IDI_E_POIE_Francja>

Eksperci uważają, że w instytucjach francuskich Polacy, pomimo podnoszonej w mediach kwestii *dumpingu*, mają opinię dobrze integrujących się ze społeczeństwem przyjmującym, a w przypadku Francuzów polskiego pochodzenia – wręcz wzorcowo zasymilowanych.

Polacy nie mają kłopotu z integracją profesjonalną, językową czy kulturową, bo [to jest] tożsamość Europy. (...) Pod względem kulturowym, językowym, profesjonalnym, odnajdują się fenomenalnie w środowisku francuskim i są bardzo doceniani, nawet w sporcie. Więc wydaj mi się że tutaj nie ma kłopotu. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Polacy są doceniani jako dobrzy fachowcy, dobrzy profesorowie, dobrzy architekci, świetni lekarze, i to jest opinia ogólna. (...) Jest sentyment pro-polski. Oczywiście są zawsze przedwyborcze hasła takie czy inne przy polityce migracyjnej, ale jakoś nigdy nie zahaczają Polaków, bo z Polakami nigdy nie mieli kłopotów. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Uważa się jednak, że Polacy we Francji są w mniejszym stopniu, niż wskazywałyby na to ich potencjał, słyszalni, brani pod uwagę na poziomie centralnym. Powody, jakie się na to składają, to m.in. brak postawy roszczeniowej Polaków wobec władz francuskich, niewytworzenie silnej organizacji parasolowej, silniejsze polityczne i historyczne związki Francji z innymi państwami, niż z Polską, a także – zdaniem części

ekspertów – niedoceniając wkładu polskiej imigracji w gospodarczy i kulturalny rozwój Francji pomimo przypominania przy uroczystych okazjach o przyjaźni francusko-polskiej.

[zapytany/a, czy Polacy są traktowani we Francji inaczej niż Hiszpanie, Włosi, Macedończycy...] *Tak, tak. Bo wprost się mówi: „Polacy są naszymi najlepszymi przyjaciółmi, zawsze sobie dawali radę, i będą sobie dawać radę”. A ja mówię, że „Oczywiście, że będą sobie dawać radę i powinni sobie dawać radę, ale płacili tyle, trochę, powinno być, żebyśmy o tym myśleli”.* <3_IDI_E_POIE_Francja>

Nie można powiedzieć, że jesteśmy w jakiś sposób jako naród dyskwalifikowani, ale są inne narodowości we Francji, bardziej historycznie z Francją związane. Głównie tutaj mówię o środowisku arabskim, których możliwości i wpływ na politykę jest tysiące razy większy niż nasz. Więc wydaje mi się, że to jest niemożliwe, żeby w taki sam sposób w takich krajach wielokulturowych, jak Francja, Niemcy, Belgia, Wielka Brytania – w taki sam sposób władze państwowe rozmawiały ze wszystkimi narodowościami. To znaczy: takie założenie powinno być, ale ono jest niezrealizowane, ponieważ władze państwa nie są w stanie odpowiadać w taki sam sposób i na 100% być otwarte wobec wszystkiego, wobec wszystkich narodowości, po prostu są uprzywilejowani ci (...) uwarunkowani historycznie, którzy sobie już to miejsce stworzyli i jest ta cała reszta, która musi dopiero ten dialog wypracować. <5_IDI_E_POIE_Francja>

W opinii ekspertów, dla których nie jest konieczne istnienie naczelnej organizacji polonijnej we Francji, poziom centralny nie jest traktowany jako domena działalności stowarzyszeń (widocznych przede wszystkim lokalnie), ale ambasady czy konsulatu:

Jeszcze nie ma takiego poziomu. Mógłby predestynować do takiej relacji na takim poziomie ten... taka federacja czy takie zrzeszenie, ale tylko i wyłącznie pod warunkiem, jeżeli by swoim funkcjonowaniem i swoją postawą lidera tego stowarzyszenia próbowała w końcu być liderem jakimkolwiek. <5_IDI_E_POIE_Francja>

III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Francji wśród ekspertów

Różne płaszczyzny wymiany informacji między stowarzyszeniami istnieją przede wszystkim na poziomie lokalnym. Współpraca polskich stowarzyszeń z innymi organizacjami pozarządowymi występuje najczęściej przy okazji realizacji konkretnych przedsięwzięć – inicjowanych przez same stowarzyszenia lub przez władze miasta, dzielnicy, gminy, departamentu, o charakterze cyklicznym (jak np. Dni Europy, *Salon des langues*, forum wielokulturowości, święta dzielnicy, obchody rocznic, spotkania w okresie Bożego Narodzenia) lub jednorazowym (wspólne projekty).

Współpraca dotyczy stowarzyszeń o podobnym profilu działalności, niezależnie, czy są to stowarzyszenia imigranckie, czy też nie. W ten sposób powstają relacje między stowarzyszeniami: **kulturalno-artystycznymi** (np. wspólne występy polskich i innych artystów, współpraca z muzeami, galeriami, bibliotekami), **naukowymi** (konferencje, sympozja), **religijnymi** (wydarzenia organizowane przez parafie), **edukacyjnymi** (np. wspólny projekt polskiej, czeskiej i bułgarskiej szkoły z Aix-en-Provence),



socjalnymi, pomocowymi (np. działalność *Pomost-Passerelle* czy *Paraboli*), **kombatanckimi** (np. obecność polskich sztandarów na obchodach 14 lipca i obecność delegacji francuskich w czasie polskich świąt, np. 15 sierpnia), **harcerskimi** (np. współdziałanie ze skautami francuskimi, portugalskimi, włoskimi, hiszpańskimi) i wieloma innymi.

Istniejące relacje **oceniane są pozytywnie**, jako poprawne i przebiegające bez zakłóceń. W opinii ekspertów mało jest jednak przykładów częstej, stałej, regularnej współpracy między polskimi i innymi stowarzyszeniami. Kontakty między nimi mają najczęściej charakter **dorywczy i marginalny** na tle całej działalności danej organizacji. Stowarzyszenia prowadzone przez Polaków działają raczej samodzielnie, zwłaszcza te, których działalność nakierowana jest głównie na publiczność wyłącznie polskojęzyczną.

Brak znaczącej współpracy z innymi, niepolskimi podmiotami wynikać może z chęci przebywania „miedzy sobą”, w ramach własnego stowarzyszenia (niezależnie, czy rozmawia się po polsku, czy po francusku), nie zaś np. z negatywnego stosunku do przedstawicieli innych grup narodowych. Niektórzy eksperci mówili jednak, że niekiedy stowarzyszenia podkreślające chrześcijański element polskiej tożsamości i jednocześnie nie będące neutralne politycznie, są ostrożne w stosunku do organizacji francuskich, dla których ważny jest rozdział państwa od Kościoła, i ogólnie w stosunku do laickiego sposobu funkcjonowania Francji. Z kolei inne stowarzyszenia, przywiązujące wagę do sukcesu integracji dawnych pokoleń Polaków ze społeczeństwem francuskich, próbują odróżnić się od innych organizacji imigranckich zakładanych przez osoby pochodzące z byłych kolonii francuskich. Niezależnie jednak od tych obserwacji, wskazać można na liczne przykłady przeczące istnieniu niechęci wobec współpracy z konkretnymi grupami narodowymi.

IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Francji a państwem polskim

Politykę polonijną charakteryzuje duża liczba realizujących ją podmiotów (m.in. Kancelaria Premiera, Kancelaria Prezydenta, Senat, MSZ, MKiDN i MON) oraz wielość zakresów, jakie wyznacza jej „Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą” (zob. *Rządowy program...* 2015). W ocenie 7_IDI_E_POIE_Francja jest ona bardzo aktywna i obejmuje wszystkie dziedziny: naukę, kulturę, edukację, partnerstwo miast i regionów, biznes. Jej odbiorcami są Polacy mieszkający we Francji, imigranci pierwszego i kolejnych pokoleń, a także Francuzi, jako że wiele wydarzeń dedykowanych jest również publiczności francuskiej. Wśród celów, jakie realizuje polityka polonijna, eksperci wymieniali m.in.: zachowanie polskości (dbałość o polską tożsamość, pamięć historyczną i polskie dziedzictwo we Francji), zwiększanie możliwości nauki języka polskiego, także w szkołach francuskich, obronę dobrego imienia Polaków, ułatwianie im zrzeszania się i uzyskiwania przez nich wsparcia ze strony Francji. Zauważa się, że nowym punktem w polityce polonijnej jest pojawienie się kwestii pomocy socjalnej oraz promocji Polski za granicą.

Mówi się również o znaczących zmianach, jakie dokonały się w tej polityce w ostatnich kilkunastu latach. Pierwsza z nich związana jest z akcesją Polski do UE i wywołaną tym nową falą emigracji Polaków na Zachód, w tym do Francji. Pojawiły się

nowe organizacje polonijne, odpowiadające specyfice tej emigracji (wykorzystywanie mediów społecznościowych, realizowanie potrzeb rodziców przybywających z dziećmi, chęć pokazania Polski dalekiej od stereotypu zacofanego kraju i Polaków odbierających pracę Francuzom). Z kolei władze Polski stworzyły większe możliwości dofinansowania Polonii na Zachodzie:

(...) bo pamiętam, jak kiedyś polski kierunek tylko wschodni, tam edukacja, promocja języka, podtrzymywanie polskiego języka na Wschodzie, a w pewnym momencie nastąpił taki powolny zwrot w kierunku Zachodu (...). Więc to też daje możliwość do składania wniosków o wszelkiego rodzaju dofinansowania, pomoce, a to materialne, a to inne, bo w Polsce istnieją też stowarzyszenia różne inne, które powstały po to, żeby pomagać tym innym, którzy są za granicą, więc gros szkół, gros stowarzyszeń polonijnych z tych pomocy korzysta, materialnych – niematerialnych. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Inna korekta w polityce polonijnej dokonana się wraz ze zmianą rządów w Polsce w 2015 r. i polegała na ponownym przeniesieniu środków w budżecie państwowym na ten cel z MSZ do Senatu. Zdaniem części ekspertów oznaczało to uniezależnienie polityki polonijnej od polityki zagranicznej, a także odpolitycznienie, odideologizowanie samej polityki skierowanej wobec Polaków za granicą:

(...) obecny rząd zrobił kapitalny krok do przodu, kapitalny, gratuluję, że sprawami Polonii zajmuje się Komisja Senatu do spraw Polonii, że zostało to odpolitycznione, że sprawy Polonii zostały zabrane z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czytaj z ambasady, czytaj z konsulatów. (...) Pomoc dla Polonii przez Wspólnotę Polską, organizację pozarządową, przez komisję Senatu, poza dyplomacją i uwarunkowaniami systemowymi, takiej czy innej partii. <4_IDI_E_POIE_Francja>

Realizacja polityki polonijnej nie była oceniana jednoznacznie. W opinii 7_IDI_E_POIE_Francja jest to polityka skuteczna, choć – jak zaznacza – „zawsze chciałoby się, aby była taką jeszcze bardziej”. Większość ekspertów doceniała wysiłki Polski na rzecz rodaków we Francji, wskazując na obszary wymagające poprawy. Do tego rodzaju wyzwań polityki polonijnej należy zdaniem ekspertów zwiększenie wysiłków m.in. na rzecz: zmiany **wizerunku Polski** i walki z negatywnym stereotypem Polaka, **pomocy finansowej** także Polakom na Zachodzie, z tzw. bogatych krajów, stałej **obecności Polonii w polskich mediach i polityce** (nie tylko w okresie przedwyborczym), podkreślenia udziału polskiej emigracji w ogólnej historii Polski. 4_IDI_E_POIE_Francja postulował/a, aby przedstawiciele Polonii zasiadali w Sejmie i Senacie. Warte przytoczenia są inne jego/jej wypowiedzi dotyczące obecnej relacji między Polonią a państwem polskim:

Po prostu nie jesteśmy bękartem narodowym, i uważam, że takie spojrzenie na Polonię trzeba zmienić kategorycznie. (...) Wydaje mi się, że trzeba pracy u podstaw, wychowawczej, i to jest pierwsze, co powinno być zrobione – poważnych studiów, dwa – żebyśmy umieli szanować nie tylko orlęta we Lwowie, ale także polskie groby w Szwajcarii czy we Francji. <4_IDI_E_POIE_Francja>



Jan Paweł II w spotkaniu z Polonią w Wielkiej Brytanii na Crystal Palace w czasie papieskiej pielgrzymki, powiedział Polakom za granicą: „Nie jesteście jakąś emigracją, ale jesteście żywotną częścią narodu.”. I to było najkrótsze podkreślenie tożsamości Polonii, „Żywotna część narodu”, czy taka jest używana przez polityków w kraju?
<4_IDI_E_POIE_Francja>

Z perspektywy stowarzyszeń ważnym wyzwaniem polityki polonijnej jest także uczynienie jej **bardziej spójną**. We Francji istnieje wiele instytucji prowadzących często niezależne od siebie działania, które warto by połączyć, nadając im większą skalę. Tak realizowana polityka, rozdrobniona poprzez wypełnianie celu pojedynczych instytucji, nie rozpoznaje często potrzeb samej Polonii. Brak spójności polityki polonijnej sprawia, że nie do końca jest ona odczuwalna przez stowarzyszenia:

Nie wiem, czy jest odczuwana, wiemy, że coś tam istnieje itd., ale to, tak jak powiedziałem, tutaj tak samo, to są bardziej takie kontakty osobowe, indywidualne, organizacja jest przyjęta przez (...) konsulat, ambasadę, nawiązuje kontakt, ambasada stara się rozejrzeć się w sytuacji tej organizacji (...) i będzie utrzymywała kontakty albo nie. Ale żeby był w Polsce taki bardzo dobrze określony kierunek działania władz w stosunku do organizacji na terenie Francji, to w ogóle nie mogę powiedzieć, że to się odczuwa.
<2_IDI_E_POIE_Francja>

W rozpoznawaniu potrzeb Polonii przez władze w Warszawie pomocna byłaby współpraca ze zrzeszeniami skupiającymi pewną liczbę stowarzyszeń. 6_IDI_E_POIE_Francja uważa, że powinno wspierać się istnienie silnej **organizacji parasolowej**, która realizowałaby priorytety Polski i koordynowałaby jej politykę polonijną:

Obecnie Polska chce walczyć o naukę swojego języka poza granicami, żeby w przyszłości inteligencja i młodzi wrócili do kraju. Ale nie istnieje żaden konkretny łącznik, żadna struktura, która by to ułatwiała. Polska nie rozumie, że należy pomóc w funkcjonowaniu. Nie mówimy o kupowaniu lokali, ale o braniu udziału, w każdym kraju, w budowaniu polskiej tożsamości. (...) Nie chodzi o tworzenie nie wiadomo ilu organizacji. Nie wliczam w nie konsulatu, który jest instytucją państwową. Ale w Paryżu znajduje się m.in. Instytut Polski i Polska Izba Handlowo-Przemysłowa itd. Ogromna liczba struktur, która wykonuje przeróżne zadania. Mają wielu pracowników, a coraz mniej pieniędzy. Polska w Paryżu finansuje budynki, które kosztują wiele tysięcy euro. (...) Byłoby inteligentniej stworzyć organ, budynek reprezentatywny, w którym by się wszystko mieściło. Zaoszczędzone pieniądze, których mamy coraz mniej, przeznaczyłoby się na funkcjonowanie.
<6_IDI_E_POIE_Francja>

Jeśli chodzi o wymieniane przez ekspertów instytucje zajmujące się w różnej mierze polityką polonijną, to są to zarówno instytucje i fundacje w Polsce, dystrybuujące środki, jak i instytucje polskie działające we Francji. Do tych drugich należą m.in. **Polska Organizacja Turystyczna** z siedzibą w Paryżu (w opinii 5_IDI_E_POIE_Francja nie dysponuje ona wystarczającą ilością materiałów o Polsce; stowarzyszenia tworzą je samodzielnie, zmuszone są do improwizacji), **Stacja Naukowa PAN w Paryżu**, **Instytut Polski w Paryżu**, **23 szkoły polskie** w całej Francji. Warto wspomnieć też

o francuskich placówkach badawczych zajmujących się Polską, np. o *Institut des civilisations et études polonaises* (ICEP) z Lens czy o *Centre de civilisation polonaise* na Sorbonie. Wymienione instytucje postrzegane są przez różnych ekspertów jako realizujące politykę polonijną lub wspierające ją (np. poprzez współpracę z polskimi organizacjami imigranckimi), nawet jeśli przez finansujące je ministerstwa w Polsce (a tym bardziej we Francji, w odniesieniu do francuskich placówek) nie są traktowane jako narzędzia tej polityki.

Najbardziej aktywną działalność wobec stowarzyszeń polonijnych podejmują Ambasada Polski w Paryżu i Konsulat Generalny w Lyonie. W ambasadzie odbywają się wydarzenia, w których uczestniczą przedstawiciele Polonii („Piknik Polonijny” z okazji święta 3 Maja, obchody 11 listopada), organizowany jest konkurs „Wybitny Polak we Francji”, (w 2017 r. będzie jego IV edycja), ambasada współpracuje ze szkołami (pomoc kierowana jest przede wszystkim do szkół społecznych) i udziela pomocy Polakom (administracyjne i prawne dyżury pracowników konsulatów w różnych miastach oraz wsparcie dla stowarzyszeń o profilu pomocowym).

Stowarzyszenia mogą składać wnioski w konkursach na projekty organizowane przez ambasadę i konsulat, a także starać się o wsparcie poza procedurą konkursową, przedstawiając konkretne plany, zamierzenia. W przypadku występowania napięć między stowarzyszeniami ambasada stara się, według 7_IDI_E_POIE_Francja, pełnić rolę mediatora – na tyle, na ile same stowarzyszenia na to pozwalają, oraz nie czynić podziałów ze względu na sympatie polityczne działaczy stowarzyszeń. 7_IDI_E_POIE_Francja uważa, że ze strony ambasady żadne stowarzyszenie nie jest uprzywilejowane, a wszystko zależy od tego, czy dana organizacja chce współdziałać z ambasadą. Zauważa też, że coraz więcej stowarzyszeń pojawia się w ambasadzie na różnych wydarzeniach. W obydwu okręgach konsularnych powołano rady konsultacyjne, w których uczestniczyły wybrane organizacje polonijne. Krytycy działań jednostki dyplomatycznej w Paryżu uważają, że nie przedstawiła ona modelu współpracy, celów swego działania i oczekiwań wobec stowarzyszeń.

V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji

Wymieniane przez ekspertów czynniki, które kształtują funkcjonowanie polskich stowarzyszeń we Francji odnosiły się do wielu aspektów. Pytani o czynniki wewnętrzne wskazywali oni głównie na **indywidualne cechy ludzi**: decydujących o organizacji (7_IDI_E_POIE_Francja: „postaci sztandarowe”), pozostałych członków i osób, do których adresowana jest jej działalność. Ważne są kompetencje osób kierujących stowarzyszeniem, ich motywacje, wartości, pomysły (nabyte także przed migracją do Francji), które przekładają się m.in. na stopień profesjonalizacji zarządzania. Aktywność wielu stowarzyszeń polonijnych we Francji zmieniała się bowiem w zależności od tego, kto je prowadził. Wpływ na kondycję stowarzyszeń ma także funkcjonowanie pozostałych działaczy w nowym kraju: ich dotychczasowe i obecne życie (wiedza, umiejętności, kontakty), pozostałe zajęcia (czas) czy źródła utrzymania (praca wolontariacka lub za wynagrodzeniem, przy czym osoby pracujące w zarządzie nie powinny być zatrudniane przez stowarzyszenie). Za silną organizację uważa się taką, która posiada duże zaplecze ludzi korzystających z jej usług, obserwujących ją lub udzielających jej pomocy materialnej i innej.



Na kondycję stowarzyszeń wpływać też może **moment, w którym zostały założone**. Organizacje powstałe w poprzednich dziesięcioleciach miały szansę wypracować sobie sieć kontaktów i widoczność we francuskiej (często także polskiej) sferze publicznej, na poziomie lokalnym, regionalnym, a niekiedy, w ograniczonym wymiarze, centralnym (np. w Polsce bardzo znana jest założona w XIX w. Biblioteka Polska prowadzona przez THLP). Młodsze organizacje muszą dopiero zdobyć wiedzę na temat funkcjonowania swego otoczenia instytucjonalnego. Z drugiej strony, starsze, z powodu niewielkiego napływu nowych osób, nierzadko stopniowo zawężają swoją działalność, tracąc zdolność sprawnego komunikowania się z innymi podmiotami.

Potrzeby i cele migrantów, jakie przyczyniły się do powstania stowarzyszenia, w dużym stopniu determinują jego późniejszą działalność: wiele organizacji religijnych, naukowych, folklorystycznych, kombatanckich czy zawodowych założonych 50, 90 czy 170 lat temu i skoncentrowanych na utrzymywaniu więzi z Polską, realizuje podobny program, jak u swych początków. Inne z kolei przestały istnieć m.in. dlatego, że ich rola dla polskich imigrantów lub ich potomków w danym miejscu przestała być tak istotna, jak dawniej. Eksperci przekonywali, że stowarzyszenie trwa dopóty, dopóki są ludzie, którzy chcą się w nie angażować. Stąd istotną rolą zarządów stowarzyszeń jest znalezienie zastępców, którzy potrafiliby pogodzić profil stowarzyszenia z aktualnymi potrzebami społeczności polskiej. Przykład wielu organizacji na Północy pokazuje, że postępująca integracja/asymilacja może zmniejszyć zainteresowanie aktywnością odwołującą się do polskich korzeni.

Niezwykle ważnym czynnikiem dla kondycji polskich organizacji jest napływ kolejnych **fal migracyjnych**, w tym tej najnowszej, związanej z akcesją Polski do UE. Dzięki temu powstają nowe stowarzyszenia, a starsze mają szansę odnowienia swej działalności. Nowo przybyli migranci wnoszą nowy sposób funkcjonowania organizacji, związany z **przemianami społecznymi, technologicznymi i politycznymi**. Aktualna fala migracyjna charakteryzuje się: szybkim nawiązywaniem relacji dzięki Internetowi i nowymi środkami komunikacji, ułatwieniem i zmniejszeniem kosztów przepływu ludzi, pracy, kapitału między Francją a Polską (strefa Schengen, tanie linie lotnicze i połączenia telefoniczne), stosunkowo dużym napływem rodzin mieszanych i polsko-polskich oraz chęcią powrotu po jakimś czasie do Polski. **Charakter imigracji** ostatnich lat przyczynia się szczególnie do rozwoju stowarzyszeń kulturalno-edukacyjnych (nauka języka polskiego, promowanie polskiej kultury, tradycji), społeczno-integracyjnych i społeczno-religijnych (zwiększenie liczby kościołów, np. w miastach na południu Francji, w których odprawia się mszę w języku polskim), w których znaczącą rolę kierowniczą odgrywają kobiety-imigrantki.

Kolejną determinantą funkcjonowania organizacji jest ich **chęć do współpracy** z innymi stowarzyszeniami czy organizacjami – polskimi i innymi. Decyduje ona o miejscu stowarzyszenia w sferze publicznej, jej widoczności dla Polaków i stopniu autonomii danego podmiotu. Nienawiązywanie kooperacji wynikać może z organizacyjnych bądź finansowych ograniczeń albo wręcz przeciwnie, z uzyskania dużej niezależności w tych względach. Pozostałe powody to m.in. brak informacji o potencjalnych partnerach (brak instytucji rozpowszechniającej wiedzę na ten temat), odległość geograficzna, odmienny profil działalności, różnice ideologiczne czy personalne między działaczami.

Zagadnienie współpracy odnosi się również do drugiej grupy – zewnętrznych – czynników kształtujących kondycję organizacji imigranckich. Pośród nich wymienić trzeba **politykę polskich władz**, za których główną emanację uważa się ambasadę w Paryżu i konsulatu w Lyonie. Rola tych instytucji w scalaniu ruchu polonijnego we Francji jest w ocenie ekspertów niezwykle ważna, jeśli nie decydująca. Ambasadorzy i konsulowie mogą pozytywnie wpływać na rozwój działalności stowarzyszeń na różne sposoby: pomagając finansowo, merytorycznie, organizacyjnie, udzielając patronatu, wreszcie – prowadząc dialog ze stowarzyszeniami, nie ignorując ani też nie faworyzując żadnego z nich. Ważna dla działaczy jest umiejętność docenienia przez przedstawicieli rządu polskiego we Francji ich aktywności, podziękowania za nią, co generuje następne działania.

(...) bo wszyscy ambasadorowie powinni być, tak jak my: jesteśmy, kompletnie apolityczni, nie współpracujemy z żadną partią (...), robimy to, co jest najlepsze, to, co jest dobre (...). Wie Pan, ambasador to powinien być człowiek, który umie wysłuchać wszystkich, umie prowadzić dialog ze wszystkimi, tak jak ja, mi nie przeszkadza że ktoś jest, że moja sąsiadka jest dewotką, pod warunkiem że ona mi nie powie, że jak nie chodzę do kościoła, to jestem... <1_IDI_E_POIE_Francja>

Dlatego, jeżeli jest wsparcie, pomoc konsulatu, jakieś podpowiedzi, jakiś kontakt, jakiś transfer informacji, jakieś też motywowanie: fajnie, że to zrobiliście itd., to wtedy też jest jakiś feedback. Jeżeli konsulatu nie podejmuje takich działań albo podejmuje je bardzo rzadko, to nie buduje tych relacji. Jak nie buduje tych relacji, to wszystko jest takie okazyjne. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Eksperci znający stowarzyszenia w południowym okręgu konsularnym, uważali, że dotychczasowi konsulowie w Lyonie potrafili z powodzeniem wypełniać rolę łącznika, umożliwiającego wzajemne poznanie stowarzyszeń, zastępującego w pewnym sensie brak jednej, silnej organizacji parasolowej. Z kolei opinie ekspertów z okręgu północnego, gdzie skupia się główna działalność FPF oraz KPF/MdP, były podzielone w sprawie tego, czy ambasada potrafi lub powinna pełnić rolę takiego łącznika.

Następną determinantą funkcjonowania polskich stowarzyszeń imigranckich nad Sekwaną jest **polityka państwa francuskiego wobec imigrantów** i ich organizacji. Zdaniem 7_IDI_E_POIE_Francja fakt, że we Francji nie wyróżnia się mniejszości narodowych, ma swoje pozytywne aspekty – pozostawia inicjatywę stowarzyszeniom, nie ogranicza ich działalności. 7_IDI_E_POIE_Francja zaznacza, że żadna ze zbiorowości migracyjnych nie jest faworyzowana, co sprawia, że nie ma między nimi rywalizacji o uznanie czy dostęp do środków finansowych. Francja nie przeszkadza organizacjom w rozwijaniu działalności sprzyjającej podtrzymywaniu więzi między imigrantami danego kraju – dodaje 7_IDI_E_POIE_Francja. Występują one jako stowarzyszenia francuskie, które mogą – tak jak każdy tego rodzaju podmiot – uzyskać pomoc państwa w realizacji swych celów.

W każdym urzędzie miasta jest dział poświęcony stowarzyszeniom. W ogóle wszystkim stowarzyszeniom. Ponieważ tutaj nie jest wydzielone, czy to są stowarzyszenia francuskie czy inne, po prostu wszystkim stowarzyszeniom. <5_IDI_E_POIE_Francja>



Francja nie dała większych możliwości nauczania języka polskiego [imigrantom polskim na Północy], ale też nie broniła, nie zabraniała. Były kursy sobotnie, niektóre kursy były zorganizowane nawet wewnątrz szkół komunalnych, francuskie, itd., ale Francja nigdy nie dbała, żeby to przetrwało. <2_IDI_E_POIE_Francja>

Francja określana jest jako kraj stowarzyszeń, ułatwiający ich tworzenie i funkcjonowanie:

(...) we Francji polityka na przykład wobec stowarzyszeń w postaci korzystania z lokali, często też bezpłatnego korzystania z lokali w celu organizacji spotkań, to jest przecież podstawa całej tej historii. Żeby zrobić, żeby coś się działo, to trzeba się spotkać. Więc Francja jest pod tym względem bardzo łatwym krajem, są różne możliwości, łatwym też pod względem komunikacji z administracją, można bardzo dużo rzeczy załatwić. <5_IDI_E_POIE_Francja>

Budżety wielu większych miast przewidują raz w roku możliwość dofinansowania stowarzyszeń <5_IDI_E_POIE_Francja>.

Nie jest obowiązek, ale jeśli ktoś chce z Maison des associations korzystać, a jest to użyteczne; mamy swoje pomieszczenia, biura, możemy się tam spotkać, możemy sobie zrobić imprezę, np. mamy nową salę, która może być udostępniana za darmo na spotkania, na koncerty, na różne rzeczy. Ale żeby wejść do tego Maison des associations, to trzeba stowarzyszenie ubezpieczyć (...) i musimy co roku odnawiać to ubezpieczenie. <1_IDI_E_POIE_Francja>

Korzystanie ze wsparcia tego państwa wymaga jednak dostosowania się do obowiązujących w nim **przepisów prawnych i reguł funkcjonowania** instytucji publicznych. Przede wszystkim, na przykład, wspierane są projekty, w których uczestniczyć mogą różni mieszkańcy, czyli przeprowadzane w języku francuskim (tymczasem spora część nowo przybyłych słabo mówi w języku Moliera, a celem wielu stowarzyszeń jest podtrzymywanie znajomości języka polskiego). Ponadto, Francja kierując się zasadą laickości, nie finansuje wydarzeń typowo religijnych czy nauki religii w szkołach, do których wielu Polaków przywiązuje dużą wagę – organizowane jest to w ramach własnych środków. Współpraca z Francją w niektórych przypadkach może więc mieć wpływ na formatowanie działalności stowarzyszenia. W przypadkach, kiedy większa część przychodów pochodzi ze środków własnych lub francuskich, działalność stowarzyszenia realizować może bardzo różnorodną działalność, nie tylko taką, która wypełnia założenia polityki polonijnej. Zdaniem 7_IDI_E_POIE_Francja siła organizacji zależy od tego, czy będzie potrafiła jednocześnie integrować się z Francją i kultywować polską tradycję.

Kultura... oni uważają [zresztą słusznie], że kulturę polską powinniśmy finansować ze środków, wie Pan, polskich, prawda, to jest chyba normalne. (...) Ale wie Pan, jak my teraz organizujemy wystawę w merostwie [nazwa], zapraszamy polskich artystów, to (...) salę dostaliśmy za darmo. Ale jak ja wystąpię teraz o środki, dostaniemy na organizację. No wie Pan, to musi być związane z Francją w jakiś sposób. <1_IDI_E_POIE_Francja>



(...) we Francji jest bardzo dużo robione dla funkcjonowania różnego rodzaju stowarzyszeń, bardzo dużo, ale trzeba tu zaraz widzieć, co się z czym wiąże. (...) oni, jeśli jest jakieś stowarzyszenie, to szukają po to, żeby weszło w ich laicki nurt, to jest pierwsza sprawa. Jeżeli ktoś głosi laickość, jeżeli ktoś jest dzisiaj za tymi modnymi hasłami (...), to wtedy ok, może funkcjonować. Natomiast, nie daj Boże, trochę coś jest tak, że do kościoła i ksiądz, to zaraz co – koniec, nie ma rozmowy. (...) Państwo francuskie jest bardzo dobrze przygotowane na działalność społeczną, organizuje wiele rzeczy, ale tylko wtedy jak ona się mieści w ich nurcie. <3_IDI_E_POIE_Francja>

Eksperti nie potrafili jasno określić przyszłości polskich organizacji imigranckich. Przewidują, że w najbliższych latach nie dojdzie do znaczącej korekty uwarunkowań kształtujących życie stowarzyszeniowe Polonii we Francji. Z tego względu organizacje, które teraz są w dobrej kondycji, powinny nadal w takiej pozostać. Problemem jest przyszłość stowarzyszeń, w których średnia wieku ich członków jest dość wysoka (koła kombatanów, towarzystwa osób pochodzenia polskiego) i których działalność jak dotąd nie przyciągnęła dającej nadziei na kontynuację liczby młodych osób. W tym kontekście przyszłość stowarzyszeń na Północy jest pod dużym znakiem zapytania:

Niestety (...) mi się wydaje, że ci ludzie nie widzą już żadnej szansy, żeby to przetrwało, ale nie chcą tego opuścić, bo to im odpowiada, oni jeszcze mają księży polskich, mają swoich, np. święta obchodzą po swojemu, tradycje (...) na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, utrzymują. I to jest takie trochę i dziwne, np. taki konkurs pisanek zorganizowany w okresie Wielkanocnym. I tam mnóstwo dzieci przychodzi, ale czy te dzieci dalej będą kontynuować ten kult tradycji, ten sposób bycia, życia... Ja wątpię i nie widzę, żeby te starsze osoby brały jakiegokolwiek inicjatywy (...), aby to przetrwało. Oczywiście biorą wnuczków pod rękę i idą z wnuczkami na te różne święta, itd., ale czy to wystarczy, nie wiem, na pewno nie. <2_IDI_E_POIE_Francja>

Z pewnością kontynuowany będzie trend polegający na coraz większym udziale Francuzów o polskim i nie tylko polskim pochodzeniu w najstarszych stowarzyszeniach polonijnych w całej Francji, co skutkować będzie coraz mniejszym wykorzystywaniem języka polskiego podczas spotkań zarządów czy wszystkich członków organizacji. Nie oznacza to zaprzestania działalności sprzyjającej promocji języka i kultury polskiej, ale ograniczenie jej do mniejszej liczby podmiotów i osadzenie jej w nowym kontekście. W opinii ekspertów kolejne kilkanaście lat przyniesie duże wyzwanie dla społeczno-kulturalnych i społeczno-religijnych stowarzyszeń powstałych po 2004 r. Prawdopodobnie znajdą się w podobnej fazie, co organizacje założone w okresie międzywojennym, które po upływie 20, 30 lat (choć w zupełnie innej rzeczywistości politycznej) zmierzyć się z pytaniem o reemigrację i profil swej dalszej działalności. W tym kontekście największe szanse na kontynuację dotychczasowej aktywności mają stowarzyszenia branżowe i zawodowe, jeśli potrafiły będą przyciągać nowych członków, oraz stowarzyszenia, które pełnić będą rolę instytucji promujących polskie dziedzictwo we Francji, polską historię, kuchnię, folklor, współpracę polsko-francuską czy edukację wielojęzyczną.

VI. Podsumowanie

Odnosząc wyniki analizy do testowanego w badaniach modelu wyjaśniającego (Nowak, Nowosielski 2016; Nowosielski 2016), uwarunkowania kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji można rozpatrzeć pod kątem czterech parametrów.

Po pierwsze, **imigracja polska do Francji jest jedną z najstarszych** (Wielka Emigracja to lata 30. i 40. XIX w.), najbardziej **zróżnicowanych** (kolejne fale migracyjne miały charakter polityczno-uchodźczy lub ekonomiczny; imigrantami byli ludzie sztuki, polityki, nauki, żołnierze różnych okresów; imigracja przybierała też charakter masowy, robotniczy, szczególnie w północno-wschodniej Francji w latach 20. i 30. XX w., współcześnie, w znacznie mniejszej skali, w regionach dużych miast, ze szczególnym uwzględnieniem południa kraju) oraz **najliczniejszych** (w samych latach 20. i 30. XX w. przybyło tu ok. 500 tys. osób; we Francji żyje ponad 1 mln osób polskiego pochodzenia). Cechą łączącą różne fale migracyjne było przekonanie o konieczności zachowania polskiej tradycji i kultury, a nawet rozwijania jej (co zaowocowało wejściem dzieł artystów emigracyjnych różnych okresów do kanonu polskiej muzyki, literatury, nauki, myśli politycznej itd.). Dotyczyło to wszystkich warstw społecznych imigracji polskiej w każdym z okresów, zwłaszcza, gdy chodziło o wyczekiwanie na przywrócenie Polsce niepodległości (do 1918 r.) lub pełnej suwerenności (1945-1989) czy przekonanie imigrantów o tymczasowości ich pobytu i rychłym powrocie do Polski (zwłaszcza na Północy od 1919 r. do nawet lat 40. i 50. oraz po 2004 r. w różnych regionach). Postępująca integracja i asymilacja kolejnych pokoleń imigrantów nie przeszkodziła w zachowaniu przez nich i przez ich potomków polskiej identyfikacji.

Historyczność większości współcześnie działających stowarzyszeń sprawia, że mogą one odwołać się do odmiennych (jeśli chodzi o charakter migracji i czas przybycia do Francji) i czasami odległych tradycji. Ich zasoby ludzkie stanowią nie tylko osoby urodzone w Polsce w różnych okresach, ale także osoby pochodzenia polskiego. Akcesja Polski do UE wytworzyła nową sytuację – na mapie Francji pojawiły się stowarzyszenia, zakładane przez nowo przybyłych imigrantów, odpowiadające ich potrzebom i wizji działalności stowarzyszeniowej. Nastąpiła także odnowa historycznych organizacji w różnych regionach (jednak niestety w najmniejszym stopniu w departamentach Nord i Pas-de-Calais, gdzie Polacy przybywali masowo w okresie międzywojennym, a dziś ze względu na dekonstrukcję pogórniczego regionu nie są często wybierane jako miejsce imigracji). Wiele nowych stowarzyszeń wykorzystało zasoby ludzkie (stara imigracja i ich potomkowie) i materialne (budynki, sale, kościoły, sieć kontaktów), jakie wypracowali sobie wcześniejsi imigranci. Tradycja organizacji polskich we Francji była więc pozytywnym czynnikiem dla startu nowych stowarzyszeń. Z kolei organizacje w miejscach, do których nie przybyli w większej liczbie Polacy w ostatnich latach (np. w departamentach Nord i Pas-de-Calais) lub których profil nie jest wprost związany z bieżącymi potrzebami nowej imigracji (np. SPK), nie mogą być pewne kontynuacji swej działalności w najbliższych kilkunastu latach.

Zróżnicowania poszczególnych grup imigrantów polskich oraz nakładające się na to podziały regionalne i światopoglądowe sprawiły, że organizacje polonijne we Francji działają przede wszystkim samodzielnie, autonomicznie. Podejmowane przez starsze organizacje próby zjednoczenia, nie powiodły się. Nowi imigranci zaangażowani

są przede wszystkim w działania własnych stowarzyszeń, a do komunikacji z innymi Polakami wykorzystują media społecznościowe (czyni tak też wiele starszych organizacji, dzięki czemu informacje o ich działalności trafiają do szerokiego grona zainteresowanych).

Po drugie, wpływ na działalność polskich organizacji we Francji mają ich **relacje ze społeczeństwem i instytucjami polskimi**. Eksperti udzielający wywiadów mówili o potrzebie Polaków do przebywania między sobą, zadbania o naukę języka polskiego ich dzieci i kultywowania religii katolickiej utożsamianej z tradycją polską. Potrzeby te mogą być jednak realizowane bez angażowania się w działalność stowarzyszeń, co charakteryzuje większość imigrantów polskich i co jest też pewnym odzwierciedleniem stanu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Prowadzeniem organizacji zajmuje się najczęściej wąskie grono osób, które w różnych kwestiach i z różnym skutkiem starają się mobilizować pozostałych członków stowarzyszenia lub jego sympatyków. Polityka Polski wobec Polaków we Francji zmienia się w ostatnich latach (kwestia finansowania przez MSZ lub Senat). Zauważa się dostrzeżenie potrzeb diaspory polskiej na Zachodzie. Polska w 2004 r. wspierała powstanie FPF jako naczelnej organizacji polonijnej we Francji, jednak w ostatnich latach brakowało współpracy między ambasadą w Paryżu a tą strukturą. Przedstawicielstwa dyplomatyczne w Paryżu (Ambasada i wydział konsularny) i w Lyonie (Konsulat Generalny) próbowały później tworzyć rady konsultacyjne, w których miały uczestniczyć najważniejsze wybrane stowarzyszenia w okręgu, jednak pomysł ten nie jest kontynuowany. Ambasada i konsulat udzielają wsparcia wybranym podmiotom w drodze konkursów lub poza nimi. Stowarzyszenia zgłaszają się do nich więc bezpośrednio, bez współudziału struktur federacyjnych. Uważa się, że brak współpracy między FPF i ambasadą miał podłoże polityczne (choć ambasada pomagała inicjatywom podmiotów zróżnicowanych światopoglądowo). Z tego względu część ekspertów pozytywnie oceniła ponowne przekazanie środków dla Polonii z MSZ do Senatu (i współpracującym z nim organizacjom pozarządowym) – w ich opinii służy to odpolitycznieniu finansowania polskich stowarzyszeń.

Po trzecie, działalność zakładanych przez Polaków organizacji uwzględniać musi też **francuski model integracji imigrantów** i rolę stowarzyszeń w tym kraju. Francuzi nie rozróżniają organizacji imigranckich od innego rodzaju stowarzyszeń – funkcjonują one na tych samych zasadach. Francja nie uznaje mniejszości etnicznych, nie uznaje też parasolowych organizacji imigranckich jako reprezentujących interesy i postulaty danej zbiorowości. Z faktu tego wynika po części brak potrzeby istnienia naczelnej organizacji polonijnej – mogłaby ona lobbować w sprawach Polaków, jednak formalnie nie mogłaby mieć wpływu na sposób traktowania ich przez władze francuskie. Przyjęty przez Francję republikański model integracji uważany jest za skuteczny. Francja nie przeciwstawia się działalności stowarzyszeń działających na rzecz zachowania odrębności kulturowej cudzoziemców czy Francuzów pochodzenia imigranckiego i oferuje im szeroką pomoc infrastrukturalną (np. dostęp do lokali będących w gestii lokalnych władz, generowanie kontaktów do innych stowarzyszeń). Stanowi to duże ułatwienie w założeniu organizacji przez Polaków i w jej podstawowym, opartym o składki członkowskie, funkcjonowaniu. Finansowo władze francuskie wspierają projekty, które w jakiś sposób wychodzą poza społeczność imigrancką (dotyczą także pozostałych mieszkańców) oraz nie są związane z praktykami religijnymi. Ogranicza to możliwości wsparcia tych rodzajów

aktywności polskich stowarzyszeń, które dedykowane są głównie odbiorcom polskojęzycznym bądź mają charakter religijny.

Po czwarte, znaczenie mają także **relacje bilateralne między Francją a Polską**. Jako obywatele państwa członkowskiego UE i strefy Schengen, Polacy mogą swobodnie przekraczać granicę Francji, mają dostęp do tamtejszego rynku pracy i w prawach są niemal zrównani z obywatelami francuskimi (nie mogą np. głosować w wyborach prezydenckich i parlamentarnych). Eksperci zwracali uwagę, że pomimo nagłośnionej w mediach francuskich kwestii *dumpingu*, Polacy mają opinię zbiorowości migracyjnej, która nie ma problemów z odnalezieniem się w społeczeństwie francuskim. Francuzi nie pamiętają czasów, kiedy mówiło się o „polskich gettach” w regionach górniczych, i dokonując porównań z imigrantami z byłych kolonii francuskich, przedstawiają Polaków jako „wzór integracji”. Opinia ta nie przekłada się jednak na „siłę polskiego głosu”. W przeciwieństwie do bardzo licznej diaspory arabskiej, której obecność wynika z silnych ekonomicznych, politycznych i kulturowych związków Francji z państwami Północnej Afryki, a także w przeciwieństwie do diaspory żydowskiej, Polacy nie wytworzyli organizacji, która mogłaby mówić w imieniu organizacji polonijnych i polskich instytucji we Francji. Brak takiej przedstawicielskiej organizacji, której zadaniem mogłoby być pozyskiwanie środków na działanie podmiotów członkowskich, zapewne nie zwiększa możliwości funkcjonowania polskich organizacji imigranckich we Francji.

VII. Literatura

Górski, A. (2013), *Zapytanie nr 4423 do ministra spraw zagranicznych w sprawie dyskryminacji Federacji Polonii Francuskiej przez polskich dyplomatów we Francji*. Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Online: <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=7E9F7DC4> (dostęp: 12.02.2017).

Nowak W., Nowosielski M. (2016), Zarys uwarunkowań funkcjonowania organizacji imigranckich – propozycja modelu wyjaśniającego, w: *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, z. 3 (161)/2016, ss. 31-52.

Nowosielski M. (2016), *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*. Poznań: Instytut Zachodni.

Bouzaga B., Gerome F. (2014). *Association & emploi aidé. Dirigeant associatif, comment pérenniser votre emploi aidé ?*. Paris : Centre de ressource DLA Financement. Online: http://solfia.org/IMG/pdf_Guide_Aso_Emplois_aides_2014.pdf (dostęp: 12.02.2017).

Associations mode d'emploi (dostęp: 12.02.2017): „Aides et formalités de l'employeur associatif”, <http://www.associationmodeemploi.fr/2737-la-gestion-des-emplois-dans-une-association.htm>

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991), *'Puerto Rican non-profit organisations in New York City'*, w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.



Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015-2020. (2015). Warszawa: MSZ. Online: http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polonia/rzadowy_program_wspolpracy_z_polonia/ (dostęp: 12.02.2017).